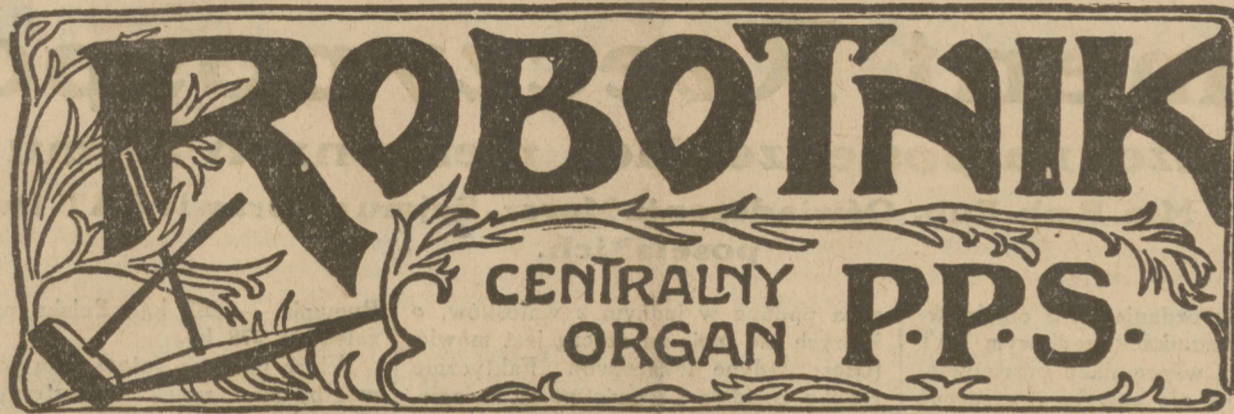


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.  
DYREKCJA — tel. 120-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

**PODMUCHY  
ANARCHJI**

Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej sformułowana bardzo ściśle i zgodnie z istotnym stanem rzeczy, jak należy rozumieć charakter okresu dzisiejszego w rozwoju „pomajowego” systemu rządzenia. Ustęp odpowiedni uchwały brzmi, jak następuje:

„Rada Naczelna uznaje fakt powołania gabinetu p. Bartła za objaw cofnięcia się kierowników systemu, a przede wszystkim marsz. Piłsudskiego, od polityki świadomego zaostrożenia stosunków i prowadzenia bezpośredniego bądź do zamachu stanu, bądź też przynajmniej do gwałtownych starć wewnętrznych na drodze wycofania i przewlekania, co powoduje stan powszechnej niepewności.”

Gabinet p. Bartła istnieje już miesiąc. Niepewność w stosunkach politycznych kraju nie tylko nie zmniejszała się od chwili zakończenia przesilenia, ale raczej wzrosła. Źródłem tej niepewności z pewnością nie jest Sejm. Sejm odpowiedział na odwrót z linii „pułkownikowskiej”, dokonany przez kierowników systemu, — niezmiernie intensywną pracą nad budżetem, pracą, której wartość podnieśli publicznie i minister skarbu p. Matuszewski, i prezes Komisji Budżetowej p. Byrka, obydwoj nie podejrzani chyba o „schlebianie partyjniactwu”; Sejm odpowiedział — następnie — rozpoczęciem pracy nad rewizją Konstytucji, pracą, prowadzoną na poziomie wysokim i w tonie najzupełniej rzeczowym. Sejm zwiększa stopień swego zorganizowania wewnętrznego, które wyraża postęp organizowania się opinii kraju, żądającej coraz bardziej stanowczo, by nastąpiła „zupełna i ostateczna likwidacja systemu ukrytej dyktatury”.

Opozycja demokratyczna zdaje sobie doskonale sprawę z „przejściowości” obecnego układu stosunków. Potraktowała ona budżet Państwa rzeczowo, i wyłącznie rzeczowo, widząc w tem traktowaniu spełnienie swego obowiązku wobec Rzeczypospolitej i wobec społeczeństwa, nie żywi wszakże żadnych złudzeń i liczy się z dużym prawdopodobieństwem prób powrotu do metod „ostrego kursu”, których symbolem niejako — zresztą poronionym — był gabinet p. Świtalskiego.

Grupa t. zw. pułkowników szykuje gorączkowo swój powrót. Ponieważ zaś nie kieruje Rządem „legalnym”, „oficjalnym”, — usiłuje tedy utworzyć rodzaj „Rządu ubocznego”, nie prowadzącego otwartej walki z gabinetem p. Bartła, prowadzi ją pośrednio, podjąwszy, to za pośrednictwem „Kurjera Porannego”, to za pomocą depezy „hołdowniczych” pp. starostów do p. Składkowskiego, to za pomocą odczytów p. Świtalskiego, to za pomocą — wreszcie — samowolnych, wyjętych żywcem z roczników pism humorystycznych, „konfiskat” prasowych i wszelkich innych „posunięć” tego samego typu przez różnych „kacyków” czy — powiedzmy — „lokalnych dyktatorów” na prowincji.

„Podjazdowa” wojna „pułkownikowskiej” części kierowników systemu przeciwko urzędowym ministrom „złagodzonej” formy systemu prowadzi nieuchronnie już nie do zamachu stanu bezpośrednio, jak mówi uchwała Rady Naczelnej, ale do powolnego, stopniowego anarchizowania administracji, a więc i życia publicznego Państwa. Owe „liberum veto” niektórych pp. starostów na rzecz p. Składkowskiego, zrobione w formie skierowanej pośrednio przeciwko urzędowemu ministrowi, ogłoszone przez P. A. T. sprawozdań z odczytów i z mów, skierowanych faktycznie przeciwko polityce p.

**„PARTYJNICTWO” W ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ**

Na str. 2 dzisiejszego „Robotnika” czytelnicy znajdą szczegółowe sprawozdanie z przebiegu wczorajszego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej.

Na początku posiedzenia marsz. Daszyński postawił kropkę nad „i” w spra-

wie t. zw. komunikatów radjowych P. A. T. Surowa ta ocena spotka się z powszechnym uznaniem. Trzeba skończyć raz wreszcie z „sanacyjną” polityką różnych pomniejszych urzędników, bo Państwo Polskie nie ma pieniędzy na „ka-

wały” tego rodzaju, tak samo, jak nie ma ich na „rozpowszechnianie” treści odczytu b. premiera Świtalskiego, dzisiaj człowieka prywatnego, — odczytu, skierowanego w istocie przeciwko parlamentowi Rzeczypospolitej.

**Czy wolno konfiskować interpelacje poselskie?**

Odpowiedź marszałka Sejmu, Ignacego Daszyńskiego, na oświadczenia tow. pos. Adama Ciołkosza i pos. Bilaka

Artykuły 31 Konstytucji i 33 Regulaminu są wyraźne. Numer „Fiła” ze skonfiskowaną mową widziałem. Afisza nie widziałem. Zwrócić się do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w tych sprawach, a także do p. Prem-

jera, ponieważ takie wypadki, jaskrawo naruszające Konstytucję, muszą wywołać poczucie, że istnieje poprostu system lekceważenia parlamentu polskiego i że parlament oparty o Konstytucję, powinien wreszcie za-

cząć obronę swego prawa. Zwrócić się do Rządu, aby zapobiegł na przyszłość tego rodzaju wypadkom i żeby urzędnicy, którzy arogują sobie prawo zawieszania Konstytucji, zostali przykładnie ukarani.

**Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej  
Zestawienie cyfr**

Według sprawozdania Komisji Budżetowej Sejmu budżety Prezydentów różnych państw w przeliczeniu na złoto

te polskie wyglądają następująco:  
Polska — 4.578.896 zł.  
Czechosłowacja — 3.934.830 zł.  
St. Zjednoczone Am. Północnej —

3.898.000 zł.  
Niemcy — 2.000.000 zł.  
Francja — 1.379.000 zł.

**Wspólna praca  
nad zagadnieniami narodowościowymi w Polsce  
Wczorajsza konferencja dyskusyjna P. P. S., N. S. P. P. i Bundu**

Drużga z kolei konferencja przedstawicieli partji socjalistycznych w Polsce odbyła się wczoraj w lokalu Z. P. P. S. przy licznych udziałach towarzyszy posłów i senatorów, oraz członków warszawskiej organizacji PPS, szeregu przedstawicieli Bundu, jak i Niemieckiej Partji Socjalistycznej.

Przewodniczyli kolejno tow. tow. pos. Zaremba i radny Erlich (Bund)

Otworło dyskusję zagajenie tow. Zaremby, który odczytał projekt tez dyskusyjnych o stosunku partji socjalistycznych do spraw narodowościowych, sformułowanych przez Komisję po pierwszej wspólnej konferencji. Pierwszy przemawiał tow. pos. Zerba (Niem. Socj. Partja Pracy), który podtrzymywał te tezy, na których było oparte wspólne wystąpienie PPS i Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w czasie wyborów, co dało bardzo pomyslnie rezultaty dla socjalistów obu narodowości.

Tow. Erlich stwierdził, że wzajemna znajomość stosunków i zagadnień istniejących w społeczeństwach polskim i żydowskim, wypada na korzyść robotników żydowskich.

Omówił on szczegółowo walkę robotników żydowskich, oraz kwestje językowe, domagając się uznania języka żydowskiego, jako żywego języka mas.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos towarzysze: dr. Kielski i pos. dr. Próchnik, zwracając przedewszystkiem uwagę na rozróżnienie odrębności, wynikających z istnienia w Polsce mniejszości terytorjalnych i rozsianych.

Tow. pos. Niedziałkowski podkreślił, że w społeczeństwie żydowskim, jeśli chodzi o zagadnienia językowe i kulturalne, istnieją dwa prądy o różnych kierunkach (język żydowski i hebrajski).

Co do mniejszości terytorjalnych, mówca przedstawił ogromne trudności zaspokojenia ich dążeń niepodległościowych, których realizacja w obecnym okresie stwarzałaby niebezpieczeństwa wojenne.

Tow. Mendelsohn (Bund) stwierdził, że hebraizmu w życiu Żydów niema; język hebrajski, poza religią, nie istnieje — i stosunek do niego tkwi w dążeniu do odnowienia religii, ale hebraizm neguje twórczość mas żydowskich.

Tow. pos. Ciołkosz, między innymi, zwrócił uwagę, że rozwiązanie problemu prawa do pracy tkwi organicznie w stosunkach gospodarczych Polski, w których obecnie dominuje stałe bezrobocie i brak ziemi.

Problem ten związany jest ściśle z produktywizacją mas żydowskich. Przemawiali jeszcze tow. tow. Arba i Orzech, poczem tow. pos. Zaremba zakomunikował, iż zakończenie Konferencji zostaje wskutek późnej godziny, odłożone do przyszłego tygodnia.

Termin będzie ogłoszony w pismach.

**Sprawa konfliktu  
w przemyśle włókienniczym bielsko-bialskim**

Jak donosiliśmy już w sobotę, 1 b. m. odbyła się pierwsza konferencja z przemysłowcami w sprawie zawarcia nowej umowy dla robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym Bielska-Białej i okolicy.

Przemysłowcy żądali przedewszystkiem podjęcia pracy dn. 3 b. m. Oświadczenie przedstawicieli robotników, iż gotowi są pracę podjąć dnia 3 b. m. na warunkach umowy z dnia 23 listopada 1928 r., które muszą obowiązywać do czasu zawarcia nowej umowy, opierającej się na wynikach przeprowadzonych badań rzeczywistych zarobków z miesiąca września 1929 — zostało przez przemysłowców odrzucone.

Protokół, zaproponowany dnia 3 b. m. przedstawicielom robotników i podany przez p. Inspektora Gallota do wiadomości Agencji Wschodniej (umieszczony był we wczorajszym numerze „Robotnika”) — został przez ogół robotników odrzucony z tego powodu, że dotychczasowa umowa winna obowiązywać do czasu zawarcia nowej umowy dla wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym Bielska - Białej i okolicy.

Mamy nadzieję, wobec wyraźnego oświadczenia p. Inspektora Gallota wobec przedstawicieli robotniczych, że Rząd nie dopuści do obniżenia zarobków robotników i że konferencja, odbywają-

ca się dzisiaj w tej sprawie w M. P. i Op. Społ. będzie potwierdzeniem tych słów p. inspektora.

Sprawa zatargu w Okręgu Bielsko-Biala jest bardzo ważną i obchodzącą całą klasę robotniczą. Nie możemy za nic dopuścić do rozstrzygnięcia tego zatargu tak, jak by sobie życzyli kapitaliści, gdyż całkowita słusność jest po stronie robotników.

Stanowisko przemysłowców bielskich musi być potępione przez ogół pracujących i wszystkich zdrowo myślących obywateli naszego państwa, dających do „zdrowienia” stosunków gospodarczych i pragnących rzetelnej walki z kryzysem gospodarczym.

**Załatwienie konfliktu między Rządem a Izba Lordów w Anglii**

London, 5 lutego. (AW) Izba Gmin w głosowaniu przyjęła wniosek Rządu, ograniczający trwanie ustawy o zwalczaniu bezrobocia, do 3 lat. Mac Donald, w związku ze stanowiskiem izby lordów wobec ustaw rządu robotniczego, o-

świadczył, iż izba lordów nie widzi przed sobą żadnych innych zadań, prócz krytyki projektów ustaw rządowych.

London, 5 lutego. (PAT). Izba Lordów postanowiła przyjąć poprawkę Izby Gmin o ubezpieczeniu bezrobotnych, w myśl

której termin trwania ustawy ustalono na lat trzy, zamiast jednego roku, jak proponowała Izba Lordów. W ten sposób zakończył się konflikt Rządu z Izba Lordów.

Bartla, — to są pierwsze poddmuchy anarchji, które przerwać można tylko żelazną dłońią stanowczej decyzji, nieodwołalnego wyboru dalszych dróg.

„Przejściowość” i „niepewność” nie mogą nigdy i nigdzie trwać długo. Demokracja musi zorganizować się jeszcze zwarciej i przygotować sama siebie do wszelkich możliwości. Trzeba pamiętać, że wszystkie dyk-

tatury, jakie zna historia, zagrażały narodom anarchją, jako swoją konsekwencją; uniknięcie tej konsekwencji jest jednym z najważniejszych zadań obozu demokratycznego, a więc i Polskiej Partii Socjalistycznej.

**Z. P. P. S.**

Dziś o godz. 1 po poł. odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. PREZYDJUM.

**Warszawska Konferencja Okręgowa P. P. S.**

W sobotę i niedzielę, 15 i 16 lutego r. b. w sali Zw. Zaw. Metalowców, Leszno 53 odbędzie się doroczna Warszawska Konferencja Okręgowa (Sprawozdawcza i Wyborcza).

Porządek obrad:  
Sobota godz. 5 popoł.: 1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Sprawozdanie polityczne, ref. t. poseł Norbert Barlicki, i t. poseł Tadeusz Arciszewski. 3) Sprawozdanie organizacyjne, ref. t. radny Edward Zawadzki. 4) Sprawozdanie finansowe, ref. t. radny Stefan Haupa. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, t. Jan Żerkowski.

Niedziela, godz. 10-ta rano: 6) Dyskusja nad 2, 3, 4, 5 punktem porządku obrad. 7) Zadania organizacyjne na najbliższą przyszłość, ref. t. radny Edward Zawadzki. 8) Dyskusja. 9) Wybory Władz Okręgowych: a) O. K. R.-u, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Partyjnego. 10) Wolne wnioski.

Wszelkich informacji, dotyczących Konferencji udziela Sekretariat Okręgowy — Warecka 7, w godzinach 10 — 2 popoł. i 5 — 7 wieczorem codziennie.

**CZY NIE NOWY ZAMACH  
CUKROWNIKÓW NA KIESZEŃ  
KONSUMENTA?**

Utartym w przemyśle cukrowniczym zwyczajem na początku każdego roku kalendrzowego właściciele cukrowni zawierają umowy z plantatorami na dostawę buraków, na nadchodzącą kampanię.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym roku ilość zakontraktowanych buraków jest o połowę mniejsza, aniżeli w ostatnich latach, gdyż producenci cukru zamierzają w roku bieżącym ograniczyć produkcję do granic zapotrzebowania wewnętrznego. Jak twierdzą przemysłowcy cukrowniczy, wywóz zagranicę nie opłaca się, pomimo premij i stosowania przy eksporcie cukru t. zw. dumpingu.

Czy te zamiary są szczerze i czy za tem ograniczeniem produkcji nie kryje się zamach na kieszeń konsumenta krajowego — pokaże przyszłość. W każdym bądź razie czynniki powołane powinny zainteresować się tą sprawą.

**REDUKCJE NA KOLEJACH**

**„PRZENOSZENIA” KOLEJARZY  
Z POWODÓW T. ZW. POLITYCZNYCH**

P. min. Komunikacji Kühn przyjął wczoraj delegację Z. PPS. w osobach tow. tow. M. Niedziałkowskiego, A. Kuryłowicza, St. Gryłowskiego i Słazowskiego.

Delegacja przedstawiła p. ministrowi sprawę masowych redukcji pracowników kolejowych w różnych dyrekcjach i przytoczyła szereg przykładów „przenoszeń” poszczególnych pracowników ze względów il tyko politycznych.

P. min. Kühn oświadczył w odpowiedzi, że wydał już zarządzenia dotyczące

jaknajbardziej ostrożnego traktowania przez dyrekcje redukcji; przytoczone przykłady „przenoszeń” z motywów politycznych poleci zbadać dokładnie w każdym wypadku poszczególnym.

**ZAMACH NA PREZ. MEKSYKU**

Meksyk, 5 lutego. (PAT). Reuter donosi, iż w chwili, gdy prezydent Ortiz Rubio opuszczał pałac narodowy, jakiś młody człowiek strzelił do niego sześciokrotnie.

Biuro Reutera, podając tę wiadomość, dodaje, iż dotychczas nie uzyskano wiadomości, czy prezydent został raniony.

# Parlament Rzeczypospolitej

## Budżet na posiedzeniach plenarnych Sejmu

Min. Rolnictwa. Min. Komunikacji. Min. Rob. Pub. Oświadczenia Marsz. Sejmu w sprawie PAT. i w sprawie konfiskat interpelacji poselskich.

### WRAŻENIA

Dnia 10 b. m. Sejm ma ukończyć drugie czytanie budżetu na rok 1930-31. Sądząc z dotychczasowego przebiegu prac parlamentu, termin ten zostanie dotrzymany tak, że na 15 lutego Senat, zgodnie z regulaminem, otrzyma uchwałony przez Sejm w 3-ch czytaniach budżet.

W ciągu dnia wczorajszego rozpatrzone budżety: Rolnictwa, Komunikacji i Robot Publicznych.

Stanowisko Z. P.P.S. przy budżecie Rolnictwa uzasadniał w rzeczowym przemówieniu tow. Kwapiński, przy budżecie Komunikacji — nasz nowy poseł z Krakowa tow. Mastek, który wygłosił swe „dziewicze przemówienie”.

Tow. Mastek okazał się doskonałym mówcą. Przemówienie jego, wygłoszone ze swadą i przekonującą argumentacją, wysłuchane było z dużym zainteresowaniem.

Dwukrotnie zabierał wczoraj głos Marszałek Sejmu tow. Daszyński. Raz w sprawie partyjnych informacji PAT, drugi raz w sprawie konfiskat przemówień i interpelacji poselskich.

Wystąpienia tow. Daszyńskiego niewątpliwie spotykają się z uznaniem całej niezależnej opinii w kraju.

### PRZEBIEG POSIEDZENIA

#### REZYGNACJA.

Marszałek zawiadomił Izbę o rezygnacji z urzędu wicemarszałka pos. Woźnickiego, z urzędu sekretarza pos. Rege.

#### PISMO PREMIERA BARTLA O P. A. T.

Następnie Marszałek odczytał pismo Prezesa Rady Ministrów następującej treści:

„W związku z wystąpieniem na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu p. posła Korneckiego, który zarzucił P. A. T. brak obiektywizmu w sprawozdaniu z przemówień pp. posłów Kozłowski, Rataja i Dąbskiego, oraz w związku z apelem, z którym zwrócił się do mnie p. Marszałek Czetwertyński, mam zaszczyt zaobowiązkować, co następuje: 1) bezpośrednio po objęciu sekretostwa Rządu wydałem redakcji P. A. T. instrukcję, aby sprawozdania P. A. T. z posiedzeń sejmowych robione były obiektywnie, oraz aby przemówienia posłów streżczano proporcjonalnie, t. zn. odpowiednio do faktycznej długości przemówienia, a nie przynależności partyjnej przemawiającego. Instrukcja ta, jak stwierdziłem, jest przez redakcję P. A. T. wykonywana, 2) Co do sprawozdania PAT z przemówienia p. posła Kozłowski i odpowiedzi pp. posłów Rataja i Dąbskiego, stwierdziłem, że w sprawozdaniu tem, przeznaczonym dla prasy, przemówieniu p. posła Kozłowski poświęcono jest 27 wierszy, zaś odpowiedziami pp. posłów Rataja i Dąbskiego łącznie 13 wierszy. Odpowiada to stosunkowi, zachowanemu w dzienniku sejmowym, w którym przemówienie p. posła Kozłowski ujęte jest w 45 wierszach, zaś odpowiedzi pp. posłów Rataja i Dąbskiego łącznie w 28 wierszach. Wobec tego uważam, że o-

mawiane sprawozdanie było obiektywne. 3) W komunikacie radiowym PAT z dnia 3 b. m. wspomniane przemówienia pp. posłów nie zostały streżczone odpowiednio, mianowicie redaktor komunikatu radiowego poświęcił przemówieniu p. posła Kozłowski 7 wierszy, zaś przemówieniom pp. posłów Rataja i Dąbskiego tylko 1 wiersz. Wytknąłem to postępowanie jako niewłaściwe, poleciłem odebrać redaktywne komunikatu radiowego funkcjonariuszowi PAT, który to czynił dotychczas, i poruczyć tę czynność redaktorom politycznym PAT, którzy otrzymali równocześnie polecenie przestrzegania zasad najściślejszej obiektywności.”

#### MARSZAŁEK SEJMU O P. A. T.-icznej.

Po odczytaniu listu Premiera, Marszałek Daszyński oświadczył co następuje:

Wysoka Izbo! Treścią zarzutu, który streścił PAT, było twierdzenie p. Kozłowski, że istnieje fundusz dyspozycyjny Marszałka Sejmu. Dlaczego nie Senatu, nie rozumiem, bo i Marszałek Senatu ma taki sam fundusz, jak i Marszałek Sejmu. Fundusz dyspozycyjny ma swoje charakterystyczne cechy i znaczenie, nie ulega bowiem kontroli N. I. K. Ponieważ jest to nieprawdą, naga, ścisła nieprawda, jakoby był taki fundusz, przeto sprostowałem to wczoraj referent i na jego prośbę przewodniczący wicemarszałek Czetwertyński. Naprawdę jednak we wczorajszym sprawozdaniu PAT-a szukać sprostowania tej notorycznej nieprawdy, bo i wczoraj zadowolono się tem, że przemawiał p. Dąbski i przemawiał p. wicemarszałek Czetwertyński. Wprawdzie mogą się oni nie czuć poszkodowanymi, ponieważ o wczorajszym mówie p. Premiera jest także tylko tyle: „Przemawiał p. premier Bartel”. Co mówił, co obiecywał, to zostało zakomunikowane. Jesteśmy w położeniu dość oryginalnym, że prawodawca ciała, centralna instytucja państwowa jest przez PAT. traktowana zupełnie stronniczo i partyjnie. Jaka na to rada? Wprawdzie jest

rada podana w jednym z wniosków, o których nie mam tu rzeczą jest mówić. (Głos: Jedyne lekarstwo). Faktycznie rzadko znajduje się państwo na świecie, gdzieby instytucja państwowa, podrzędna, sprawozdawcza, redakcyjna, systematycznie... (Głos: kłamała). Nie powiem kłamała, tylko ukrywała prawdziwy przebieg posiedzeń Sejmu. Jaka na to rada? Chyba trzeba będzie się udać z petycją do jednego z byłych premierów, który ma taką protekcję, że prywatne jego mowy są podawane przez PAT. To wyrasta na taki skandal, że uważam za swój obowiązek to stwierdzić.”

### BUDŻET MIN. ROLNICTWA

Budżet Min. Rolnictwa referował pos. Kiernik.

#### REFERAT POSŁA KIERNIKA.

W budżecie tym nie znajdziemy wyrazu dzisiejszej sytuacji rolnictwa, przeciwnie, zdawałoby się jak gdyby było ono raczej lekceważone, gdyż procentowy stosunek do całego budżetu w tym roku jeszcze się obniżył i wynosi mniej niż 2 proc. Komisja Budżetowa zresztą w zgodzie z Rządem podniosła fundusz meljoracyjny o 1.500.000 zł. do wysokości 5 milj. zł., nie naruszając równowagi tego budżetu, gdyż zmniejszono o tę sumę rozchody lasów państwowych. Oprócz tego nastąpiło pewne przesunięcie pozytywne w budżecie lasów państwowych i zwiększono w ten sposób kredyt na ulgową sprzedaż drzewa, o 150.000 zł. Zaszła jeszcze ta zmiana, że do rozchodów lasów państwowych przeszła kwota 5 milj. zł. na emerytury, która poprzednio figurowała w Min. Skarbu.

W dalszym ciągu mówca porusza sprawę szkół rolniczych, umowę z Century, działalność przedsiębiorstwa Lasy Państwowe, poczem obszernie omawia obecny ciężki kryzys w rolnictwie.

W dyskusji, jaka na tle tego referatu wywiązała się, przemawiali posł.: Szturmowski (Kl. Nar.), Rucki (Ukr.), Sobek (Str. Chł.), Przedpełski (B. B.), Saenger (Kl. Niem.), poczem zabrał głos tow. J. Kwapiński.

### MOWA TOW. JANA KWAPIŃSKIEGO

Kryzys w rolnictwie jest jednym z przejawów ogólnokapitalistycznej nadprodukcji. Charakterystycznym jest, że gdy rolnictwo, a zwłaszcza w Ameryce, przeszło na system gospodarki kapitalistycznej, kryzys ten wypuklił się jeszcze bardziej jaskrawo. Obserwujemy tragiczny paradoks ustroju kapitalistycznego, przy którym widzimy zwałone składy wyprodukowanego towaru, a jednocześnie widzimy miliony ludności, które nie mają kęsa chleba. Gdybyśmy chcieli analizować tragedię tysięcy głodujących w Łodzi i w innych wielkich ośrodkach przemysłowych, wyjaśnilibyśmy sobie jasno źródło kryzysu w rolnictwie. Rzucza się w oczy straszliwe zjawisko rozpięcia cen produktów rolnych od producenta do konsumenta. Bandy pośredników grasują bezkarnie, a Rząd bezradnie przygląda się temu rabunko-

wi. Cyfry, które przytoczę, są jaskrawą ilustracją tego niernormalnego stanu rzeczy. Jest nie do pomysłenia, by w hurcie artykuły rolne wynosiły 62%, a w detalu np. w Warszawie 102,1%.

Komisja ankietowa w swoich badaniach poświęciła wiele uwagi organizacji handlu. Ubolewać należy, że Rząd nie skorzystał z tych studiów i przygląda się bezczynnie, jak rośnie w kraju rozpękanie cen, którego to zjawisko w tych rozmiarach nigdzie zagranicą nie spotykamy.

W tym samym stosunku, w jakim zmniejszyliśmy rozpękanie cen automatycznie zwiększył się zbył i wzmoże się konsumpcja. Konsumpcja zboża zagranicą jest o wiele większa, niż u nas.

Spójrzcie zboża wynosi na głowę: Niemcy 355 kgl., Czechy 360 kgl., Francja — 380 kgl., Węgry — 372, a nawet

Rumunja — 282 kgl.; Polska natomiast zaledwie 278 kgl.

Widzą panowie zatem, jaką pojemność mógłby mieć rynek wewnętrzny, gdyby siła nabywczą szerokich warstw ludności została zwiększona. Bawiem dla zbytu ziemiopłodów rynek wewnętrzny odgrywa znacznie większą rolę, niż dla wszystkich innych produktów.

Proszę panów, perspektywy wywozu zboża z kraju stale maleją, gdyż Europa zalana jest zbożem kanadyjskim, St. Zjedn. Am. Półn. — argentyńskim i australijskim. Ostatnio w Ameryce następuje spadek cen zboża z powodu wystąpienia na teren europejski Rosji sowieckiej.

Eksport rolniczy polski może się rozwinąć w kierunku wywozu produktów hodowlanych. Świadczą o tem wymowne cyfry wywozu jaj, masła, trzody itp. Na wielki eksport żyta liczyć nie możemy. Zagadnienie więc osłabienia kryzysu zbożowego jest przedewszystkiem zagadnieniem wewnętrznej konsumpcji, która jest o wiele niższa, niż w innych krajach.

P. referent zwracał uwagę na obciążenie ludności rolniczej ogromnymi ciężarami przez Zakład Wzajemnych Ubezpieczeń oraz wskazał na anarchizującą praktykę podatków komunalnych. Zgadzałem się z tym poglądem i na Komisji Budżetowej zwracałem na to uwagę, wywołując pana Ministra Rolnictwa, by rozłożył opiekę nad ludnością rolniczą.

Straszliwy głód pieniędzy, jaki panuje na wsi, przyczynia się znakomicie do pogłębienia kryzysu. Premje wywozowe, które miały być ulgą dla rolnictwa, okazały się dogodnym instrumentem zarobkowym dla eksporterów, w żadnym razie zaś — nie dla producentów. Bank Rolny nie ma dostatecznych środków, by przyjąć z pomocą kredytową ludności rolniczej. Pogłębia panikę wśród drobnych producentów rolnych fakt „beznadziejnych” poglądów, wygłaszanych w sprawie kryzysu w rolnictwie przez miarodajnych przedstawicieli Rządu, bądź też przywódców organizacji rolniczych, które — nawiasem mówiąc — nie są reprezentowane przez czynniki obywatelskie, lecz przez różnych „mianowalców” rządowych. Zaprzeczanie gospodarczych organizacji małych rolników jeszcze bardziej przyczyniło się do tego chaosu, jaki istnieje w organizacjach rolniczych. Absurdalność t. zw. akcji unifikacyjnej bije w oczy. Oto, gdy mowa o pomocy dla drobnego rolnictwa i wyrażeniu podkreślenia w budżecie intencji w tym kierunku, p. wiceminister Leśniewski broni się przeciwko tym tendencjom, że strony przedstawicieli drobnych rolników, motywami, że istnieje jedna organizacja rolnicza i że niema konieczności specjalnie podkreślać w budżecie potrzeby pomocy ze strony Państwa dla drobnego rolnictwa. Tych kilkanaście milionów, które przeznacza się na pomoc dla drobnych rolników, w myśl uchwały Komisji Budżetowej — niewiadomo czy dojdą do rąk najbardziej potrzebujących małych rolników.

W dalszej dyskusji przemawiał pos. Taurogiński (BB), którego przemówienie z prze-

mówienia wywołał dużą konsternację w ławach BB i wesołość, a chwilami oklaski na ławach lewicy.

Pos. Taurogiński pom. in. powiedział:

„Myślę, że największą szkodę wyrządza rolnictwu to, że rolnicy siedzą tutaj na wszystkich ławach tego Sejmu. My jesteśmy także zwolennikami jednolitego ruchu drobnych rolników i tego nie rozstrzygniemy w BB, bo BB to jest tylko rzecz czasowa dla pewnych celów. (Okłaski na lewicy i wesołość). Bardzo się cieszę z tych okłasków. BB jest specjalnie stworzony dla pewnych zadań państwowych i o ile wykona je, przestanie istnieć, ale interes drobnych rolników jest w tem, żeby oni tak, jak koledy robotnicy i przemysłowcy, utworzyli organizację zawodową, gdzieby nie było poszczególnych partylek, lecz jednolitość. Kółka do tej akcji nie nadają się. Bo jak w przyrodzie istnieją momenty walki i momenty kooperacji, tak i tutaj być powinno. Dla momentów walki niech istnieją organizacje zawodowe, w których możemy się ponieść bez różnicy nastrojów partyjnych, ale nie trzeba też zwalczać unifikacji, która ma swe dodatnie strony”.

(Nie od rzeczy będzie przypomnieć tu, że pos. Taurogiński jest w sprzeczności z Min. Kwiatkowskim, który z trybuny sejmowej zapewniał, że BB zostanie jako organizacja, jako system. Pos. Taurogiński uważa BB za zjawisko przejściowe. — Przyp. sprawozd.).

Następnie przemawiali posłowie: Roguski (Selrob), Łoś (Piast) i Jaruzelski (BB), którzy polemizowali z tow. Kwapińskim i pom. in. powiedział, że nie dziwi się pos. Kwapińskiemu, że jest przeciwny unifikacji towarzystw rolniczych, gdyż coby wówczas robił?

Tow. Kwapiński: Uświadomiłbym pana.

Po końcowym przemówieniu referenta pos. Kiernika przystąpiono do budżetu Min. Komunikacji.

### BUDŻET MIN. KOMUNIKACJI

#### REFERAT POS. CHADZYŃSKIEGO.

Budżet administracyjny kolei składa się z 18 milionów po stronie wydatków i z 2 milj. po stronie dochodów. Nie różni się on prawie wcale od budżetu zeszłorocznego.

Obroty przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe wynoszą przeszło 3 i pół miljarda. Komisja Budżetowa ustaliła czysty dochód z eksploatacji kolei na 293 miliony, z czego 204 miliony mają być użyte na inwestycje, a pozostałe 89 milj. plus 25 milj. zaletności z poprzedniego okresu, razem więc 114 milj. — ma stanowić wpłatę do Skarbu. Cyfra ta odpowiada mniej więcej wpływom, jakie da zwykła taryfa kolejowej. Art. 4 ustawy skarbowej upoważnia Ministra Skarbu do wypłacenia urzędnikom zaległego podatku mieszkaniowego. Na kolejach wydatki ten wyniesie 21 milj., wpłata więc do Skarbu obniżyłaby się do 93 milj. Rząd preliminował wpłatę kolei do Skarbu na 46 milj., Komisja Budżetowa podwyższyła ją, podnosząc dochód z przewozu towarów o 36 milj. i obniżając rozchody eksploatacyjne i nadzwyczajne o 32 milj. Rząd się tym zmianom sprzeciwiał, nie będąc nawet pewny, czy uzyska te wpływy, które sam preliminował.

CIĄG DALSZY NA STR. 3-iej.

### JAN KRZESLAWSKI.

## Hapon w świetle własnych wspomnień i w świetle dokumentów

Niedawno minęła dwudziesta piąta rocznica krwawej niedzieli warszawskiej. Wypadki 29 stycznia 1905 roku znane pod tą nazwą, odróżnić należy od wypadków petersburskich, jakie rozegrały się na tydzień przedtem, dn. a 22 stycznia. W stolicy państwa rosyjskiego, gdy tłumy robotników, zorganizowanych przez popa Hapona, ruszyły pod jego przewodnictwem do Pałacu Zimowego, aby złożyć carowi Mikołajowi II petycję z szeregiem żądań ekonomicznych i politycznych. Wypadki warszawskie rozwinęły się niewątpliwie pod wpływem wydarzeń petersburskich, których znaczenie u nas przejawiało, ale miały swój odrębny charakter.

PPS., która stała na czele ruchu, wystawiła wówczas cały szereg odrębnych żądań, odpowiadających interesom polskiej klasy pracującej. Proklamowały równocześnie strajk uniwersytecki oraz bojkot rosyjskich szkół średnich jeszcze bardziej uwytłumionej odrębność rozpoczynającego się polskiego ruchu rewolucyjnego.

O warszawskiej krwawej niedzieli mało się pamięta, choć wiele ofiar leżało wówczas na ulicach Warszawy. Złoty one wobec rzezi petersburskiej, która pochłonęła daleko więcej ofiar ludzkich i nabrała europejskiego roz-

głosu. Największą sławę zdobyła wówczas postać ojca Hapona.

Hapon, jak dziś dobrze wiadomo, był przed rewolucją 1905 roku agentem carskim i po upadku rewolucji powrócił do tego haniebnego rzemiosła co było powodem wydania na wyrok śmierci przez Komitet socjalistów rewolucjonistów. Wyrok ten został wykonany w ustronnej willi w Ożierkach, do której ściągnięto Hapona. Szczegóły jego śmierci są dziś dokładnie znane.

Nie wszystko jednak wiemy o Haponie. Są tacy, którzy twierdzą, że nawet organizując pochód na Pałac Zimowy, działał on w zmoście z rządem, co wydaje się wręcz nieprawdopodobnym, zwłaszcza, gdy się zważy, że idąc w jednym z pierwszych szeregów, narażał się on na śmierć pewną. Zresztą okoliczności, poprzedzające krwawą niedzielę, były tego rodzaju, że pozwalają przypuszczać, iż w tym okresie zerwał on całkowicie stosunki z władzami carskimi i dał się ponieść entuzjazmowi rewolucyjnego.

\*) O przebiegu wypadków ówczesnych pisałem w „Robotniku” (30.I.27) przed trzema laty w artykule: „Przed 22 laty. Krwawa niedziela w Warszawie”.

wolucyjnemu robotników, którzy go o-taczali.

Spotkać się można było również i z przeciwnym zdaniem, a mianowicie, że zamordowanie Hapona było omyłką rewolucjonistów i że ochrona z chwila, gdy przestał jej służyć, umyślnie rzuciła nań podejrzenie, aby wywołać dezorientację w szeregach rewolucyjnych. Wypadki tego rodzaju istniały. Tak np. Sawinkow opowiada w swoich wspomnieniach, że rzucano w ten sposób podejrzenie na wybitnego przywódcę partji S.-R., Wiktora Natanson, który stał i stoi po nad wszelkie podejrzenia. Gdy Tatarow padł w mieszkaniu warszawskim swego ojca duchownego prawosławnego z ręki robotnika rosyjskiego na podstawie wydanego wyroku śmierci przez eserów i gdy wkrótce potem wykryto zdradę Azefa, który do śmierci Tatarowa w znacznym stopniu się przyczynił, przez jakiś czas wyrażano przypuszczenie, że Azef umyślnie rzucił podejrzenie na Tatarowa, aby usunąć człowieka, który o jego stosunkach z ochroną wiedział, i samemu od wszelkich podejrzeń się oczyścić. Jednak późniejsze dochodzenia, prowadzone pod kierunkiem Burcewa, potwierdziły niebiezpieczeństwo Tatarowa.

Jakże się przedstawiała sprawa z Haponem? Gdzie się kryje tajemnica podwójnego życia tego człowieka, którego losy chwilowo wyniosły na szczyt sławy, gdzie jednak utrzymywał się długo nie umiał, a który w ciągu dłuższego okresu czasu, poprzedzającego rewolucję,

organizował robotników w porozumieniu z rządem, co dla nikogo nie mogło być tajemnicą, skoro na zebraniach utworzonej przez niego organizacji był generał Fulon, naczelnik miasta Petersburga.

Hapon, znalazłszy się za granicą po uratowaniu go przez przyjaciół z podkul, musiał zdawać sobie sprawę z niewyraźności swej sytuacji, zwłaszcza wobec tego, że przedstawiciele rosyjskich stronnictw rewolucyjnych, znajdujący się na emigracji, zachowywali się wobec niego z rezerwą. Chcąc zdobyć zaufanie, wydał za granicą książkę pod tytułem „Historia mego życia”.

W tej spowiedzi Hapon sięga do zarania swego życia i tłumaczy, jak pod wpływem wrażeń dzieciństwa, widząc dokoła siebie nędzę i krzywdę klasy włościańskiej, do której należał, zaczął myśleć o polepszeniu jej doli. Gdy przeszedł przez seminarjum duchowne i stał się popem, nabrał odrazy do obłudy, jaka toczyła duchowieństwo, zwłaszcza wyższe. Nie miało ono w sobie nic z ducha chrześcijaństwa i w każdej sprawie stawało po stronie silnych i możnych, nie mając dla biedaków ani słowa pociechy.

Stawszy się kandydatką cerkwi, położonej w dzielnicy robotniczej Petersburga, w tak zwanym Galernym Porcie, i mając często przed sobą dwa tysiące z górą słuchaczy, Hapon zaczął zakładać koła wzajemnej pomocy robotników i zdobywał powoli sympatię i zaufanie mas, dzięki swemu krasomów-

stwu i umiejętności obcowania z robotnikami.

Władze dowiedziały się o wzrastających wpływach Hapona i postanowiły wysyskać je na swą korzyść w ten sposób, aby ruch robotniczy, przezeń wywołany, zachowując pozory służenia klasie pracującej i jej potrzebom, zwracał się równocześnie przeciw jej dążeniom programowym, których urzeczywistnienie było niezbędnym warunkiem trwałej poprawy ich bytu. Za pośrednictwem jednego z chytrych agentów Hapona poznano z Zubatowem, który go zaczął po swojemu „obrać”.

Kim był Zubatow, tego nie potrzebuje przypominać. Słowo zubatowszczyzna stało się wyrazem popolitym. Rozumiemy pod niem prowokację polityczną w interesie rządu i policji w formie tworzenia robotniczych organizacji, mających pozorną swobodę działania, lecz stanowiących mechanizm, poruszany zapomocą sprężyn, znajdujących się w rękach policji.

Zubatowszczyzna nie skończyła się ze śmiercią Zubatowa, który, jak wiadomo, odebrał sobie życie z obawy przed gniewem ludu na wiadomość o wybuchu rewolucji marcowej 1917 roku. Może ona pojawić się wszędzie tam, gdzie nie cała klasa robotnicza została głęboko uświadomiona pod względem klasowym, a rządy posiadają zbyt mało skrupułów, aby odzyskać drażąc posługiwania się metodami prowokacji politycznej.

(Dok. nast.)

# PRZEGLĄD PRASY

„Sztama” kłamstw, wymyślań i potwarzy.

W „Kurjerze Porannym” p. Ehrenberg przeprowadza paralelę między chwilą obecną, a lutym 1919 r., gdy otwarto pierwszy Sejm. Czytamy tam o „bolszewickiej” odezwie lubelskiego Rządu Ludowego (napisaną przez obecnego dygnitarza sanacyjnego), o tem, że wszyscy przywódcy stronnictw złączyli się w nienawiści do Piłsudskiego, co jest wiadomością kłamstwem, gdyż lewica prowadziła najostrejszą walkę z endecją, Piłsudski zaś uchodził za człowieka demokracji i był popierany przez lewicę.

P. Ehrenberg, który czasu wojny szkolił Piłsudskiego, a dopiero w Polsce niepodległej zaczął się „wlec za Komendantem”, tworzy sobie różne „sztamy” poselskie na użytek swej reakcyjnej pisaniny. „Sztama” jest dla niego odparcie przez Sejm ataku pos. Sobolewskiego na Najw. Izbę Kontroli, instytucję, która zdemaskowała „radosną twórczość” pomajowców. „Sztama” jest dlań nawet okólnik Centr. Kom. Zw. Zawod., który nagle obudził z uspienia „praworządność” p. Ehrenberga, głuchą zupełnie na rewelacyjne sprawozdania N. I. K.

Ow okólnik dostarczył też tematu do artykułu wstępnego „Gazecie Polskiej”.

Zarzuca okólnikowi, że nawołuje robotników do bezprawy, zapominając, że polityka p. Prystora jest pasmem bezprawy i że na bezprawie nie można reagować inaczej, jak bezprawiem. Oburzenie pism sanacyjnych jest obłudne. Insynuacja „Gaz. Pol.”, że tow. Kwapiński i Żuławski narażają robotników na kary i represje, sami zaś bezpiecznie ukrywają się za nieetykalnością poselską, jest zbyt niska, by na nią odpowiadać. Kto ma za sobą dziesiątki lat ofiarnej pracy dla klasy robotniczej, tego nie może dotknąć organ „pułkownikowski - komornikowski”.

Najparadniej spisała się pos. Prausowa w Sejmie, gdy w imieniu „rewolucyjnego” BBS. gromiła „rewolucyjny” okólnik i zapowiadała, że stanie w obronie... robotniczego ministra p. Prystora, gdy piorunowała na „krwawego Kiernika”, uczestnika rządu koalicyjnego z r. 1925, a jednym tchem usprawiedliwiała p. Moraczewskiego, że zasiadł obok „krwawego Kiernika”, dla obrony „zdobyczy robotniczych”. Socjalistka à la dr. Filut!

„Przeгляд Wczorany” w tonie ordynarnym napada na tow. Daszyńskiego, „obszczelkuje” go, mówiąc stylem „Kurjera Porannego”, że napiętnowanie niesłychanych praktyk PAT. Pisemko to zabrania marszałkowi Sejmu „mieszania się do wewnętrznych spraw P. A. T. i do komunikatów, które marszałka Sejmu, jako takiego nie obchodzić nie mogą”. Sprawozdania PAT, fałszujące i zniekształcające przebieg obrad sejmowych; praktyki instytucji rządowej, oplananej z funduszy publicznych — mają nie obchodzić marszałka Sejmu?! A siedzicie cicho, ciury pułkownikowskie, i nie kompromitujcie zawodu dziennikarskiego!

„Dzień Polski” wnioskuje z reagonania Sejmu i prasy na wybrk pos. Sobolewskiego, że nasze życie polityczne stoi na b. niskim poziomie. O „poziomie” pos. Sobolewskiego i broniącego go pisma nie będziemy dyskutowali. Stwierdzamy tylko, że „Dzień Polski” ukrywa najważniejsze momenty zatargu między p. Sobolewskim, a Sejmem. Ukrywa, że przez Wróblewskiego stanął po stronie Sejmu, czyli znalazł się również na b. niskim poziomie politycznym; ukrywa istotę odpowiedzi prez. Wróblewskiego, który stwierdził, że w Kolegium Izby bywają w różnych sprawach większości i mniejszości, ale nawet mniejszość może przechrzcić na swą stronę większość i opinie zapadają zgodnie, czyli zarzut p. Sobolewskiego, że przez znajdując się w mniejszości — pada w próżnię.

Bezstronne świadectwo.

„Na dobie”, tygodnik konserwatystów (secesja z „Dnia Polskiego”), w związku z pracami budżetowymi, pisząc o „ślepieniu posłuszeństwa” BB do rządu, dodaje:

„Gdyby w Polsce zdarzyło się kiedy takie nieszczęście, że większość Sejmu składałaby się z posłów typu B. B., rola i znaczenie izby ustawodawczej spadłoby do zera. Zapawałaby na jakiś czas prawdziwa idylla, lecz w rodzaju tych, które z matematyczną ścisłością zwykły się kończyć katastrofą”.

A o dyskusji nad gospodarką p. Prystora:

„Można mieć różne zastrzeżenia co do politycznej działalności PPS w ogóle, a jej gospodarki w Kasach Chorych w szczególności, ale trzeba przyznać, że argumenty i fakty, jakimi operował poseł Żuławski, atakując min. Prystora, były, istotnie, drugorzędne. Nic też dziwnego, że obrona atakowanego ministra była słaba i nieprzekonywująca. Nie po-

# PARLAMENT RZECZYPOSPOLITEJ

DALSZY CIĄG.

Kom. Budżetowa uważa jednak, że wydoła pewne dochody, ukryte wskutek złych obliczeń, nieologiczne jest bowiem przewidywanie niższych dochodów przy jednoczesnym przewidywaniu znacznego wzmocnienia ruchu na kolejach. Zwykła taryfa da więc około 120 milj. Komisja Budżetowa wprowadziła logiczny stosunek między rozchodami a dochodami. Poprawki Komisji uważa więc można za zupełnie realne, co w publicznym wywiadzie stwierdził prezes komisji. Podniesienie taryfy kolejowej w chwili kryzysu gospodarczego było nieodpowiednie. Należało to zrobić o rok wcześniej, lecz prace Ministerjum nad rewizją taryfy trwały zbyt długo.

PRZEMÓWIENIE MIN. KUHA.

Na wstępie p. Minister omówił stronę dochodową kolei, zaznaczając, że dochody są od Ministerjum niezależne.

Następnie przechodzi do umowy z Lilpsem i podkreśla, że umowę udało się polepszyć. Oprocentowanie w wysokości 9% jest normalne. Lilpopowi i fabryce „Parowóz” płacimy drożej, niż innym, gdyż robocizna w Warszawie jest droższa. W interesie kolei byłoby może dawać zamówienia innym fabrykom, lecz musimy podtrzymać te jednostki w Warszawie, które istnieją tylko dzięki naszym zamówieniom.

Z kolei p. Minister poruszył sprawę uposażeń:

„Wszyscy są zgodni co do tego, że uposażenia pracowników są zbyt niskie. Przy tych płacach trudno o nowy, dobry narybek. Lecz jak zaradzić temu? Tary-

fy podnosić należy jaknajrzejdziej, pozostaje więc usprawnienie administracji i potaniecie eksploatacji. Jednym z posunięć w tej dziedzinie jest też uporządkowanie gospodarki warsztatowej i dlatego przywiązuję do tej sprawy dużą wagę”.

Przemawiał następnie tow. Mieczysław Mastek. Mowę jego podamy jutro w obszernym streszczeniu.

Po przemówieniu pos. Rozumka (Kl. Niem.) dyskusję nad budżetem Komunikacji zakończono.

BUDŻET MIN. ROBÓT PUBL. REFERAT POS. PAWŁOWSKIEGO.

Przystąpiono do budżetu Ministerjum Robót Publicznych. Referent p. Pawłowski, przedstawivszy szczegółowy budżet, dowodzi, że o wiele lepiej byłoby, żeby wydatek na bezrobotnych obrócić na roboty publiczne, aby tym bezrobotnym dostarczyć pracy.

Na budowę nowych dróg przeznaczono zaledwie 3.270.000, a wystarczy to zaledwie na budowę 58 km., gdy w Polsce potrzeba około 4200 km. dróg państwowych, a około 60000 km. dróg samorządowych. W tem tempie budując drogi, trzeba będzie 50 lat. Nietylko brak środków na budowę dróg, ale także brak programu budowlanego. Natomiast roboty wodne idą lepiej i obecnie na Radzie Ministrów przeszedł projekt, zapewniający regulację użeglowania Wisły przez lat 25. W wykonaniu pewnych robót meljoracyjnych stwierdzić należy postęp.

Mam na myśli zwłaszcza Polesie, gdzie na roboty początkowo wydano już 3 milj.

W dyskusji przemawiali posł.: Kosydarski (BB) i Chwaliński (Piast), poczem powtórnice przemawiał referent pos. Pawłowski.

ŁAMANIE KONSTYTUCJI

Pos. tow. Ciołkosz: Dn. 31 stycznia wniosłem interpelację do p. Ministra Spraw Wewn., która była uzasadniona i prawa interpelacji nie nadużywała. Dziś otrzymałem pismo starosty powiatowego w Tarnowie, zawiadamiające mnie, że afisz, który podaje tę interpelację do wiadomości publicznej, został skonfiskowany. Upraszam pana Marszałka, by skłonił Rząd do poszanowania art. 31 Konstytucji i art. 33 Regulaminu Obrad Sejmu.

Pos. Bilak (Ukr.) apeluje do Marszałka, by poczynił kroki, celem ukrócenia samowoli organów administracyjnych. Mianowicie starostwo grodzkie we Lwowie skonfiskowało Nr. „Dziła” z przemówieniem pos. Lewickiego, które było dosłownym tłumaczeniem protokołu stenograficznego i było utrzymane w formach parlamentarnych, co przynajmniej dzienniki polskie, a w czasie wygłoszenia nie dało urzędującemu Marszałkowi powodu do ingerencji.

Obu tym mówcom odpowiedział Marszałek Sejmu tow. Daszyński. Treść przemówienia podajemy na pierwszej stronie numeru.

Na tem obrady zakończono. Dzisiejsze posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 rano.

# FASYZM A KONFERENCJA LONDYŃSKA

Jednym z największych niebezpieczeństw dla konferencji flotowej w Londynie jest fasyzm włoski.

Stanowisko Mussoliniego w sprawie sił morskich jest twarde. Wysłannik jego, Grandi, („Duce” nie „lubi” wytykać nosa poza granice Włoch...) żąda bardzo stanowczo parytetu z Francją, na co nie chce się jednak zgodzić delegacja francuska, na której czele stoi Tardieu i Briand.

W Londynie p. Grandi bawi się w eleganckiego dyplomata. Nosi białą koszulę i kołnierzyk (w Rzymie nieraz nosił czarne), przemawia po angielsku — aby dopiec Francuzom i przypodobać się Anglosasom; mowy jego, wygłoszonej na pierwszym posiedzeniu konferencji podobno nikt nie zrozumiał, taką angielszczyzną była wypowiedziana, — mówi spokojnie i wytwornie, jak na prawdziwego dyplomata przystało. Ciekawe jednak, że faszyci w Rzymie i Medjołanie przemawiają na ten sam temat zupełnie innym językiem, niż w pałacu Saint - James w Londynie.

A więc np., główny organ faszystów, „Popolo d'Italia”, pisze piórem swojego publicysty, Polverelli'ego: „Dyrektwy Francji zmierzają do hegemonji i do zbrojeń; Italia chce równowagi i rozbrojenia. Ale nikt — pisze Polverelli — nie powinien się łudzić, że zgodzi się o-

na na jakiegokolwiek pomniejszenie jej stanowiska. Gotowa do rozbrojenia, Italia podejmie znów swe zbrojenia, jeżeli inni będą się nadal zbroić. Jeżeli — co nie jest niemożliwym — konferencja londyńska zakończy się fiaskiem, Italia nie zawaha się przed żadnymi ofiarami, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo”.

Inny organ faszystowski, „Corriere della Sera”, jeszcze mocniej grozi Francji: „Jeżeli Francja będzie trwać przy swoim żądaniu posiadania silniejszej floty, niż Italia, to weźmie na siebie odpowiedzialność za krach konferencji londyńskiej”. Krótko i węzłowato...

Inne, bardziej brukowe i „nieprzejednane” organy Czarnych Koszul, jak np. „Tevere” lub „Impero”, we właściwy sobie sposób atakują Francję, łącząc „siostryczkę łacińską”, ordynarnymi wyzywkami. A podczas tego faszystowska młodzież („Avanguardia”, „Balilla” itd.) śpiewa piosenki, zapowiadające, że

„Sztylet, sztylet, który nosimy, Kuty ze stali, stali hartownej, Niemiec, Niemiec go już skosztował, Francuz, Francuz jutro skosztuje...”

a przeplatane refrenami w rodzaju: „Francja jest ładacznicą, nędzną oszukanicą” i odgrajające się, że „do Paryża pójdziemy z ogniem i mieczem”.

Oto akompanjament „angielskich” mów pana Grandiego...

Zgóry wiadomo, że z tych gróźb — ogniem zięjących, a stałą błyskających — nic nie będzie. Mimo to konferencja londyńska napotka największe trudności prawdopodobnie ze strony Włoch (to znaczy faszyzmu). Z depezy dowiadujemy się, że już doszło do ostrego starcia między szefami delegacji włoskiej (Grandi) i francuskiej (Tardieu, Briand). Obie strony zajmują, podobno, nieustępliwe stanowisko.

Szczególnie ważne jest to, że Mussolini łączy kwestię rozbrojenia ze sprawą zmian terytorjalnych. Słyszymy, że Grandi uczynił w jego imieniu propozycję Tardieu'emu, że Włochy gotowe są zrezygnować z żądania parytetu flotowego z Francją, o ile ta zgodzi się na pewne koncesje terytorjalne w Airyce północnej (Tunis) oraz na rewizję podziału mandatów kolonialnych, przeprowadzonego po wojnie. Podobno tę samą propozycję uczynił był Grandi Briandowi podczas ostatniej sesji rady Ligi Narodów w Genewie.

Trudno powiedzieć, czy na tej podstawie da się osiągnąć jakieś porozumienie między Rzymem a Paryżem. Sceptycy twierdzą, że niema mowy o tem...

W każdym bądź razie konferencja flotowa natrafia już na poważne trudności z racji imperialistycznej polityki faszyzmu włoskiego. R. Winter.

# Sprawa uregulowania czasu pracy w górnictwie

UMIĘSZCZONA BĘDZIE NA PORZĄDKU DZIENNYM CZERWCOWEJ KONFERENCJI PRACY

Genewa, 5 lutego. (PAT). Dziś w dalszym ciągu na posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy trwała debata nad sprawą wniesienia na porządek dzienny przyszłej ogólnej konferencji kwestji konwencji o międzynarodowym uregulowaniu czasu pracy w kopalniach.

Delegat Rządu angielskiego przedstawił nową formułkę rezolucji, mającej na celu sprecyzowanie ujawnionej w łonie Rady treści podkreślenia, że przyszła ewentualna konwencja obejmować będzie europejskie kraje, produkujące węgiel, z wyłączeniem producentów zamorskich. Delegat pracodawców francuskich przyłączył się do poglądu na potrzebę podkreślenia europejskiego charakteru omawianych zagadnień, proponując przytem zupełnie nową procedurę dla całej sprawy, a mianowicie odsłanie zebranego materiału do Ligi Narodów z żądaniem zwołania specjalnej konferencji dyplomatycznej, złożonej z przedstawicieli państw europejskich. Wnioskodawca przewiduje przytem możliwość powołania do tej pracy przedstawicieli producentów i górników.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas, w dłuższym przemówieniu wykazał zle strony tego rodzaju procedury, przytem podkreślił, że

mogły mu ani słaby sukurs ze strony przedstawicieli BB, ani „rewolucyjna” wymowa posłanki Prausowej”.

przyjęcie takiego wniosku stworzyłoby precedens dla wyłączenia z zakresu działań Międzynarodowego Biura wielu spraw doniosłej wagi. Thomas wypowiedział się za pozostawieniem omawianego zagadnienia w ramach Międzynarodowego Biura Pracy, którego decyzje obowiązują kraje pozaeuropejskie. Odpowiadając na wyrażone obawy, że przygotowywana konwencja o czasie pracy mogłaby kolidować z konwencją waszyngtońską, Thomas podkreślił, że dąży ona tylko do jej uzupełnienia, gdyż z prac styczniowej konferencji przygotowawczej wynika tendencja ustalenia czasu pracy nieco poniżej waszyngtońskiej 8-godzinnej normy. W konkluzji Thomas

domaga się wniesienia na porządek dzienny czerwcowej konferencji pracy sprawy Międzynarodowego uregulowania dnia roboczego w górnictwie, według wniosku delegata Rządu angielskiego, p. Wulfo.

Genewa, 5 lutego. (PAT). Na popołudniowym posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, po dłuższej dyskusji, przyjęto wniosek delegatów Rządu angielskiego i francuskiego. Na podstawie tego wniosku, sprawa międzynarodowego uregulowania czasu pracy w kopalniach wniesiona będzie na porządek dzienny przyszłej konferencji pracy w czerwcu r. b.

# Kronika polityczna

GOŚCIE ESTONSCY.

Wczoraj o godz. 7.40 rano przybył do Warszawy szef wydziału prasowego estońskiego Ministerjum Spraw Zagranicznych, p. Georg Meri, który należy do świty naczelnika państwa Strandmana.

Wraz z p. Meri przybył do Warszawy dyrektor Opery tallińskiej, p. Kull.

SĄD NAJWYŻSZY ODDALIŁ PROTESTY WYBORCZE.

Sąd Najwyższy oddalił trzy protesty przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu Nr. 32 — Bydgoszcz, protest przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu Nr. 38 — Królewska Huta, trzy protesty przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu Nr. 39 — Katowice, protest przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu Nr. 31 — Toruń i dwa protesty przeciwko wyborom do senatu w województwie śląskim.

Rozpatrywanie protestu dr. Tadeusza Michejdy przeciwko wyborom do senatu w woj. Pomorskiem — Sąd Najwyższy odroczył. (ISKRA).

KOGO PRZYJAŁ PREMIER BARTEL.

P. Prezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął wczoraj w południe posła Z. S.S.R. p. Owsejkenę. Ponadto przyjął delegację „cadyków” cudotwórców żydowskich ze słynnym rabinem Alterem z Góry Kalwarii na czele. Ci reprezentanci najciemniejszego obskurantyzmu i średniowiecza także mają swoje postulaty, które uważali za stosowne wyłuszczyć p. Premierowi.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW. DODATEK MIESZKANIOWY.

Rada Ministrów uchwaliła wczoraj wniesienie do Sejmu 2 projektów ustaw, mianowicie: projektu ustawy O Funduszu Eksportowym i projektu ustawy w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszów państwowych, sędziów, prokuratorów, osób wojskowych oraz emerytów, wdów i sierot. Zasiłek ten według tego projektu wynosić ma jedną trzecią różnicy między dodatkiem mieszkaniowym, wypłaconym w ciągu 1928 r., a tą wysokością dodatku, któraby była wypłacona w ciągu tego 1928 roku, gdyby wzrost dodatku mieszkaniowego nie został z końcem 1925 r. wstrzymany. (Uwaga: Fundusz Eksportowy przeznaczony ma być na popieranie eksportu towarów wyrobionych w kraju.)

# EMERYCI PAŃSTW ZABORCZYCH

Wczoraj Z. PPS. zgłosił do Sejmu wniosek w sprawie projektu ustawy o zrównaniu emerytowanych funkcjonariuszów państwowych b. państw zaborczych z emerytowanymi funkcjonariuszami Państwa Polskiego pod względem zaopatrzenia emerytalnego. Obowiązująca ustawa emerytalna przyznaje emerytowanym funkcjonariuszom państwowym b. państw zaborczych 75 proc. wymiaru zaopatrzenia emerytów polskich. Wniosek Z. PPS. ma na celu naprawienie tej krzywdy.

# UMARZANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH Z LAT DO 1927 WŁĄCZNIE

Min. Skarbu Matuszewski wystosował do wszystkich izb skarbowych okólnik, w którym stwierdza, że pomimo specjalnych upoważnień do umorzenia zaległości w podatkach przemysłowych i dochodowych, oraz w grzywnach z lat 1927 włącznie, pozostała jeszcze znaczna ilość takich zaległości, których ścisłagięcie jest bądź niemożliwe, bądź mogłoby narazić egzystencję gospodarczą płatnika. W celu ostatecznego zlikwidowania tych nieralnych pozycji, Minister upoważnia izby skarbowe do umarzenia do dnia 31 marca 1930 roku zaległości tych podatków, o ile łączna suma zaległości, nie wliczając dodatków komunalnych, nie przekracza co do 1 płatnika kwoty 2.000 zł. Odpowiednie wykazy mają być przedłożone Ministerjum Skarbu. (PRESS).

# NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Student U. W., ratynowany korepetytor; udziela korepetycji i lekcji w zakresie gimnazjalnym z językiem niemieckim. Przygotowuje do egzaminów przedwakacyjnych, oraz wyucza przetyępnym systemem nawet najbardziej zaniedbanych, Łaskawe zgłoszenia: Browarna 17—20.

Buralista młody, inteligentny, silny, obecnie znajdujący się w niewypowiedzianym tragicznym położeniu bez najmniejszych środków do życia prosi Szan. czyteln. o jakąkolwiek pracę umysłową, czy fizyczną.

Oferty łaskawie kierować do Redakcji „Robotnika” pod „Uczciwy”.

Ofiara rządów Jaroszewicza, Piotr Rzońca, szofer, ślusarz - mechanik z wieloletnią praktyką, prosi o pracę. Oferty do „Robotnika” pod „Dla Rzońcy”.

**Czytajcie pracę**

**Mieczysława Niedziałkowskiego**

p. t.

**Demokracja Parlamentarna w Polsce**

Do nabycia w „KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ”, Waweczka 9, i we wszystkich księgarniach.

# TELEGRAMY

## RADA PAŃSTWA RZESZY PRZYJĘŁA UMOWĘ POLSKO-NIEMIECKĄ

Berlin, 5 lutego. (PAT). W toku dzisiejszych obrad Rada Państwa Rzeszy zajmowała się umowami likwidacyjnymi, jakie Niemcy zawarły z poszczególnymi państwami.

W dyskusji baron von Gayl, podkreślając, iż umowa warszawska jest dla przedstawicieli wschodnich prowincji niemieckich nie do przyjęcia, żądał, aby głosowanie nad tą umową odbyło się oddzielnie. Wniosek ten nie uzyskał wymaganej ilości głosów. Minister-Spraw Zagranicznych Curtius oświadczył, że dla rządu Rzeszy odrzucenie umowy warszawskiej byłoby nie do przyjęcia. Wniosek przedstawicieli grupy wschodniej domagający się nieprzyjęcia umowy

warszawskiej, odrzucony został 37 głosami przeciwko 21 przy 8-miu wstrzymujących się od głosowania.

Przeciwko umowie głosowały Prusy Wschodnie, t. zw. Marchia graniczna, Poznań — Prusy Zachodnie, Brandenburgia, obie prowincje śląskie, Pomorze, Sleszwik - Holsztyn, Westfalja, prowincja nadreńska, Ła-warja i Meklemburg - Schwerin. Wstrzymały się od głosowania: Wirtembergja, Turynja, w m. Frema i Oldenburg.

Projekt ustawy o umowach likwidacyjnych przyjęty został następnie, w niezmiennym postaci, 43 głosami przeciw 12, przy 11 wstrzymujących się od głosowania.

## PRZYJĘCIE UMOWY HASKIEJ

Berlin, 5 lutego. (PAT). Rada Państwa Rzeszy przyjęła dziś umowę haską większością 48 głosów przeciwko 6 głosom przy 12-tu wstrzymujących się od głosowania. Przeciwko

umowie głosowali przedstawiciele Turynji, Prus Wschodnich, Brandenburgii, Pomorza i Śląska Dolnego. Wstrzymały się od głosowania: Ła-warja i Meklemburg - Schwerin.

## PROJEKT USTAWY O BANKU RZESZY

Berlin, 5 lutego. (PAT). Rada Państwa Rzeszy w zakończeniu dzisiejszych obrad plenarnych przyjęła projekt ustawy o Banku Rzeszy, zastrzegający samodzielne stanowisko zarówno dla

Banku, jak i dla jego kierownictwa i projekt ustawy o towarzyszącej kolei żelaznych. Przyjęty został ponadto projekt ustawy o niemiecko - austryjskiej umowie dłużniczej.

## BUDŻET RZESZY NA ROK 1930

Berlin, 5 lutego. (A. W.). Minister finansów Rzeszy, Moldenhauer, przedstawił dziś gabinetowi projekt budżetu Rzeszy na rok 1930. Budżet ten, który jest częścią składową programu finansowego rządu, opartego na planie Younga, ma być pierwszym rozstrzygającym krokiem w kierunku finansowej sanacji Niemiec. Projekt Moldenhauera przewiduje niedobór budżetowy, w wysokości 700 milionów marek. Pokrycie te-

go deficytu nastąpić ma przez wyeliminowanie z budżetu pozycji wydatków 400 milionów marek na ubezpieczenia od bezrobocia, w tej formie, że kredyty na ten cel dostarczone zostaną przez krajowe ubezpieczalnie i towarzystwa ubezpieczeń pracowników. Pozostały deficyt budżetowy pokryje podwyższenie podatku od piwa i podatku obrotowego o 1/4 proc. W ten sposób uzyskanych zostanie 370 milionów.

## TARDIEU W LONDYNIE

Londyn, 5 lutego. (AW). Dziś po południu przybył tu ponownie premier francuski Tardieu. Około godz. 6-jej odbyła się narada, w której brali udział: Mac Donald i sekretarz stanu Stimson. Wiceminister Mac Donald podejmował

członków konferencji morskiej wieczór, następnie zaś pierwszy lord admiralicy wydał na cześć gości zagranicznych wspaniały raut w Domu Admiralicji.

## TRAKTAT AUSTRJACKO-WŁOSKI

Rzym, 5 lutego. (PAT). Wczoraj po południu Mussolini przyjął kancleza Austrii Schobera, z którym odbył konferencję, trwającą 1 1/2 godziny. W czasie rozmowy ustalono, że w dniu 6 lutego nastąpi podpisanie traktatu o przyjaźni, koncyliacji i uregulowaniu prawnym nie-

porozumień pomiędzy obu państwami.

Wiedeń, 5 lutego. (PAT). „Neue Wiener Tageblatt” donosi z Berlina, że rokowania między kanclerzem Schoberem a Mussolinim dotyczą także, m. in. portu w Trjeście, który miały być oddany do użytku gospodarczego Austrii.

## EKSPLOZJA KOTŁA PAROWOZU

### TRZY ŚMIERTELNE OFIARY

Wiedeń, 5 lutego. (AW). Dziś o g. 5.30 zdarzył się koło stacji Pottenbrunn na kolei zachodniej straszny wypadek kolejowy. Z niewiadomych dotychczas przyczyn eksplodowała rura ogniowa w kotle parowozu pociągu pospiesznego Hamburg - Wiedeń. Na parowozie, oprócz maszynisty i palacza, znajdował się także starszy rewident kolejowy. W chwili eksplozji rewident ów zeskoczył i po-

niósł śmierć na miejscu. Maszynista i palacz zdolał pociąg zatrzymać, ponieśli jednak, wskutek wybuchu, tak ciężkie poparzenia, że stan ich jest beznadziejny. Z pasażerów nikt nie odniósł obrażeń. Parowóz był jednym z największych, jakie posiadały austriackie koleje państwowe. Przyuszczając, że eksplozja spowodowana była przez wadliwy materiał, z którego wykonano rurę.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Za wykrycie miejsca pobytu gen. Kutiepowa wyznaczono nagrodę, w wysokości pół miliona franków. Suma ta pochodzi głównie ze składek, zbieranych wśród rosyjskich emigrantów.

— Popow, odwołany ze stanowiska przedstawiciela handlowego w Polsce, mianowany został członkiem rady sowieckiej reprezentacji handlowej w Niemczech.

— Zarząd miasta Chicago, który jak wiadomo ogłosił niewypłacalność, zdecydował się przyjąć ultimatum t. zw. „Komitetu Pomocy Obywatelom”, na czele którego stoi Silas Stravn. Zgodnie z zawartą umową, Stravn i jego koledzy wyłożą sumy potrzebne na cele administracji finansowej miasta.

— W zakładach metalowych Hermana Franke, na przedmieściu Bockenheim (Frankfurt N./M.) zdarzył się zagadkowy wybuch, którego ofiarą padło 4 robotników i jedna robotnica. Śledztwo prowadzone jest przy zachowaniu pełnej dyskrecji, wiadomo jedynie, iż wybuch nastąpił w oddziale fabryki produkującym jakiś tajemniczy gaz, co do właściwości którego dyrekcja fabryki nie chce udzielić żadnych wyjaśnień.

— Z Paryża donoszą, iż komisja odszkodowań wschodnich rozpatrywała na swym drugim posiedzeniu, któremu przewodniczył Loucheur, pierwszy załącznik ogólnego układu między wierzycielami Węgier.

— Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej w Gdańsku przeważną część obrad poświęcono omówieniu ciężkiego położenia robotników portowych.

— Z Bombaju donoszą, iż rozpoczęty onegdaj strajk na kolei Great Indian Peninsula Railway trwa w dalszym ciągu.

— Wczoraj o godz. 21.30 wieczorem odbył się na sztucznym boisku lodowym WEV mecz o trzecie miejsce w mistrzostwie hokejowym świata pomiędzy reprezentacją Polski a Austrią. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Austrii 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

## WYCIEZKA

### DIENNIKARZY ESTOŃSKICH W WILNIE

Wczoraj o godz. 22 m. 30, przejechała przez Wilno w drodze do Warszawy wycieczka dziennikarzy estońskich, złożona z 10-ciu przedstawicieli estońskiej prasy.

Wycieczka dziennikarzy estońskich pozostaje w związku z wizytą naczelnika państwa estońskiego Strandmana.

## WYBÓR MISS EUROPY

Paryż, 5 lutego. (PAT). Tytuł Miss Europy zdobyła Miss Grecja.

# AKADEMJA

## MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

w niedzielę, dn. 9. II o godzinie 10 1/2 rano, w sali Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Przemawiać będą członkowie Biura Międzynarodówki, Zarządu Głównego T. U. R., Organizacji Młodzieży T. U. R., Polskiej Partii Socjalistycznej i Zwią-

ków Zawodowych.

W programie część artystyczna. Karty wstępu otrzymać można w lokalach Kół Organizacji Młodzieży T. U. R., Dzielnic, Związków Zawodowych i w redakcji „Robotnika”, Warecka 7.

## Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

### ŁÓDŹ

#### ZJAZD INWALIDÓW

Odbył się tu wojewódzki zjazd Związku Inwalidów Wojennych Poza uchwałami organizacyjnymi zjazd przyjął rezolucję wyrażającą podziękowanie Socja-

listycznemu Samorządowi, za jego przychylny stosunek do postulatów inwalidzkich i popieranie organizacji.

### „CENNE” OŚWIADCZENIE KOSZTOWNEGO KOMISARZA

W odpowiedzi na list otwarty do ministra Prystora frakcji socjalistycznych b. zarządcy Kas Chorych miasta Łodzi i Okręgowego Związku Kas Chorych Komisarz obu tych instytucji p. Łopuszański opublikował w prasie łódzkiej sążniste oświadczenie, w którym usiłuje dowiedzieć, iż zarzuty ministra Prystora miały podstawy faktyczne.

„Wyjaśnienia” p. Łopuszańskiego oparte są jednak na takich samych „rzeczowych” informacjach jak i zarzuty p. Prystora, postawione autonomicznym zarządom Kas Chorych i Okręgowego Związku na Komisji budżetowej i dowodzą, że to właśnie p. Łopuszański był informatorem ministra Prystora i świadomym wprowadził go w błąd. Między innymi oświadczenie p. Łopuszańskiego zawiera tak humorystyczne

argumenty jak włączanie do kosztów budowy szpitala kosztów zakupu narzędzi Roentgena i wszelkich innych ruchomości. Jest to analogiczne jak włączanie do kosztów budowy domu kosztów umeblovania lub zakupu perskich dywanów. Ten tego oświadczenia jest wręcz nieprzyzwoity. P. Łopuszański śmie np. twierdzić, że niektóre ustępy listu otwartego do Prystora brzmią jak prowokacja, zapominając — śnać o tem, iż prowokacją w stosunku do klasy robotniczej Łodzi jest fakt rządzenia przez w dwóch łódzkich instytucjach ubezpieczeń społecznych i stosowanie oszczędności przy świadczeniach kosztem zdrowia ubezpieczonych przy równoczesnym pobieraniu przez nich około 100.000 złotych rocznie za dosłownie 2 godziny pracy dziennie.

### NADWÓRNA

#### JAK KOMISARZ ZIELIŃSKI ZASKARŻYŁ „DZIENNIK LUDOWY”?

Czytamy w „Dzienniku Ludowym”: Jak wiadomo i kom. Zieliński z Nadwornej zaskarżył nasze pismo. — Zaoferowaliśmy ogrom materiałów jako dowód prawny. Sąd dowody dopuścił, ale równocześnie zażądał od Zielińskiego, aby na koszt procesu złożył 300 zł.

Dotąd te pieniądze w sądzie nie zostały złożone, wobec czego dalsze postępowanie procesu stało na martwym punkcie.

Widocznie pp. komisarze dostali polecenie oczyszczenia się z zarzutów drogą sądową. I zaskarżyli. Ale sama skarga niczego jeszcze nie przesądza. Trzeba proces doprowadzić do końca. Obawiamy się, że przez tych 300 zł. p. Zieliński

gotów zrezygnować z próby rehabilitacji.

Bo i p. Nadzieja głosi, że zaskarżył, zapomina tylko dodać, kiedy na ten bohaterki krok się zdecydował i za jakie artykuły. Jak się bowiem dowiadujemy, p. Nadzieja zaskarżył i „Robotnika”, ale dopiero w trzy miesiące po ukazaniu się interesujących go artykułów. Liczy wiadać na wielką naiwność min. Prystora. Bo „bumaże” ma i pewnie ją wszędzie pokazuje, zapomina tylko dodać, że sąd skargę, jako spóźnioną... z miejsca odrzucił.

Te sztuczki procesowe charakteryzują bardzo wymownie tych „nowo-zesnych” dygnitarzy na firmamencie pomajowym.

### BIAŁYSTOK

#### „FILAR” P. MIN. PRYSTORA.—DENUNCJANTEM

Ze źródła bezwzględnie wiarygodnego otrzymujemy następujące informacje o „działalności” p. Dra Waclawa Szaykowskiego „filara” rządów komisarskich w Kasach Chorych województwa białostockiego.

W czasie okupacji popełniono w r. 1917 lub 1918 zabicstwo w Ostrowi Mazowieckiej. Sędzia śledczy p. Grombaczewski wyjechał z lekarzem powiatowym p. Dr. Szaykowskim, dzisiejszym komisarzem K. Ch., na miejsce zbrodni, gdzie dokonano sekcji zwłok. Po pewnym czasie do departamentu sprawiedliwości Rady Stanu nadeszło pismo od władz okupacyjnych, które domagały się wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego p. Grombaczewskiemu, jako sędziemu sądów, wytoczyć śledztwo, które mogło Dra Szaykowskiego wyrazić się ujawnienie i krytykował władze okupacyjne niemieckie. Departament sprawiedliwości zmuszony był, ze zrozumiałych powodów, wytoczyć śledztwo, które mogło dać bardzo smutne rezultaty, albowiem p. Gr. groziło oddanie pod sąd wojenny i oczywiście bardzo surowa kara.

W czasie dochodzeń okazało się, iż p. Dr. Waclaw Szaykowski denuncjował owego sędziego przed władzami okupacyjnymi, na podstawie rozmowy prywatnej, którą ów sędzia z nim prowadził, gdy przybyli do Ostrowi Mazowieckiej, celem dokonania sekcji zwłok. Ucieczka Niemców z Polski i zdobycie niepodległości przerwały śledztwo.

W Belgii, ludzie, którzy denuncjowali swych rodaków przed władzami okupacyjnymi, zostali później ukarani nie tylko przez sądy belgijskie, lecz zbrojotowani przez społeczeństwo. U nas p. Dr. Szaykowski jest komisarzem kilkunastu Kas Chorych i mężem zaufania p. Gettla.

Ciekawi jesteśmy czy i w tym wypadku zarzuci nam p. Min. Prystor oszczerstwo? Jak skwalifikuje p. Prystor czyn swego pupila Dr. Szaykowskiego: czy jako przestępstwo właściwe kodeksowi karnemu czy też jako nadużycie — mówiąc jego słowami — „właściwe niepisane kodeksowi pracy społecznej”. Deklaracje p. ministra Prystora to jedna strona a proza p. Dra Szaykowskiego — to odwrotna strona tego samego medalu.

### CZĘSTOCHOWA

#### W OBRONIE ŻYCIA KLASY PRACUJĄCEJ

Na zebranie, wyznaczone w sobotę, dn. 25 ub. m. przez Radę Związków Zawodowych przybyli bardzo licznie członkowie poszczególnych Związków Zawodowych, oraz delegaci, poborcy i mężowie zaufania.

Referat o kryzysie gospodarczym, oraz o stanie bezrobocia i jego skutkach wygłosił tow. poseł J. Kaźmierczak.

W dyskusji zabierali głos tow. tow. Bernat, Lizurej, Sobczak, Langier, Leszczyński, Pietrzykowski, Gronkiewicz, A. Dąbrowski, Michałik, Sypuła, Bednarski i inni.

Przemówienia nawet najspokojniejszych ludzi były jednym okrzykiem rozpaczy, świadczącym o strasznej nędzy, w jaką wpadła klasa pracująca przy niskich płacach, skróconym tygodniu pracy, groźbach redukcji, wyrzucaniu na bruk tysiącami robotników, oraz pozostawianiu bez pracy i środków do życia szerokich rzesz ludu pracy.

Gdwbv tak ci ludzie, według których

w Polsce panuje obecnie „radość życia” usłyszeli te głosy, musieliby inaczej mówić i czynić, lecz oni mają inny sposób słuchania mas i przemawiania do nich: do tego wszak służą „sumy dyspozycyjne” i mikrofony radjowe.

Zebrań uchwalili rezolucję, zrywającą Radę Związków Zawodowych do podjęcia energicznej akcji w kierunku przeciwstawienia się obecnemu stanowi. Wyrażono uznanie dla akcji PPS. i Klasowych Związków Zawodowych, oraz aprobowano memoriał, dotyczący postulatów w walce z bezrobociem, który w dniu 28 b. m. tow. tow. A. Dąbrowski, Gronkiewicz, Masłoń i Lizurej, wraz z tow. posem J. Kaźmierczakiem, złożyli w Obwodowym Funduszu Bezrobocia, Starostwie, Inspekcji Pracy, i u Prezydenta miasta Częstochowy.

W środę, dn. 29 ub. m. wyjechała do Warszawy delegacja, celem dalszej interwencji u władz centralnych w pałacu sprawie walki z bezrobociem.

### ZAWIERCIE

#### DALSZE REDUKCJE

A. W. donosi: Tow. Akc. „Zawiercie” zwołniało z pracy 519 robotników, zatrudnionych w przędzalni i tkalni.

W związku z tem odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli związków zawodowych oraz zarządu fabryki, pod przewodnictwem zastępcy obwodowego inspektora pracy, Rychłowskiego, podczas której delegaci robotników domagali się, aby przy redukcjach zwalniano tylko robotników zamożniejszych.

### WILNO

#### 13 ŻOŁNIERZY RANNYCH W CZASIE WYKŁADÓW

W koszarach 85 p. p. w Nowej Wilejce wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie wykładow o materiałach wybuchowych, prowadzonych przez kaprala, nastąpił wybuch granatu. Z powodu wybuchu wszyscy obecni na wykładach żołnierze, w liczbie 13, odnieśli mniej lub więcej ciężkie rany. Rannych przewieziono do szpitala.

### LWÓW

#### ZAKOŃCZENIE GŁODÓWKI WIEŹNIÓW UKRAIŃSKICH

Ukraińscy więźniowie polityczni, którzy w dn. 1 b. m. rozpoczęli w więzieniu śledczym „Brygidki” we Lwowie głodówkę na znak protestu przeciwko przewlekaniu śledztwa, po dwóch dniach głodówkę zakończyli, ponieważ władze prokuratorskie oświadczyły, że śledztwo w stosunku do zainteresowanych więźniów zostanie w ciągu najbliższych dni ukończono.

### SKIERNIEWICE

#### SPRAWA NADUŻYĆ

#### W CENTRALI HANDLOWEJ PRZY SEJMIKU SKIERNIEWICKIM PRZED SADEM.

Przez III Wydział Karny Sądu Okręgowego w Warszawie była sądzona sprawa o nadużycia w Centrali Handlowej w Skierniewicach.

Wyrokiem Sądu Marjan Czernski, mieszkaniec Skierniewic, b. pracownik Centrali, został skazany, za przywłaszczenie na stanowisku ekspedienta, kwoty pieniężnej w sumie ok. 200 zł. za sprzedany towar — na 8 miesięcy więzienia, z jednoczesnym uniewinnieniem odnośnie tego punktu oskarżenia, gdzie jest mowa o przywłaszczeniu z magazynu Centrali 5 tysięcy kilogramów żelaza, na sumę 2.885 zł., a których de facto, przy sprawdzeniu okazał się brak w magazynie.

Stefan Bettiński, również pracownik Centrali, został zupełnie uniewinniony. Kierownikiem Centrali Handlowej jest p. Mieczysław Kosiński, który na rozprawie sądowej zeznał, jako świadek.

Podejrzenia co do nadużyć Czernskiego powziął właśnie Bettiński i o tem zawiadomił prezesa komisji rewizyjnej.

### KOŁOMYJA

#### ŚMIERTELNY WYPADEK Z BRONIĄ

Onegdaj około godziny 2-jej popołudniu w koszarach 49 p. p. uległ śmiertelnemu wypadkowi z bronią podpułk. Stanisław Krzysik, pełniący od roku obowiązki zastępcy komendanta 49 p. p. Manipulując rewolwerem, spowodował on wystrzał i kula, przebiwszy opone brzuszną, utkwiała w kręgosłupie. Podpułkownik Krzysik w 10 minut zakończył życie.

### WALKI W CYRKU

W 1-jej parze zapaśnik, kryjący się pod czarną maską w 34 min. pokonał w walce odwetowej Pooshoffa.

Walka Karsch — Pinecki i Jaago — Debie w ciągu 25 min. rezultaty nie dały. Przybyły Szkot — Elliot został w 3 min pokonany przez Szlekkera.

Dziś walczą: Dec. Maska — Karsch. Szlekker — Doener. Dec. Pinecki — Debia. Elliot — Pooshoff.

W czwartek, 13 b. m. senior tekoatletów polskich, mistrz Pyllasiński, sędzia w obecnym konkursie, obchodzi 50-lecie swej pra-

# Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Egzekutywa OKR-u. W poniedziałek dn. 10 lutego o godz. 6.00 wieczorem w lokalu Warena 7 odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P.P.S.

## KOMUNIKAT OKR PPS WARSZAWA — PODMIEJSKA.

Egzekutywa OKR. PPS. Warszawa - Podmiejska podaje niniejszym do wiadomości swych członków, że w dniu 9 b. m. punktualnie o godz. 10 przed połud. w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się I-se Ogdnie Zebranie członk. nowego OKR PPS. Warszawa - Podmiejska z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawy organizacyjne. 3) Referat polityczny (i sprawozdanie z Rady Naczelnej). 4) Referat gospodarczy. 5) Dyskusja. 6. Wolne wnioski.

Tow. tow. członek OKR obowiązuje się przybyć punktualnie, pod ścisłą odpowiedzialnością organizacyjną. Również wzywa się wszystkie komitety partyjne OKR. podmiejsk., by na zebranie powyższe delegowały conajmniej po dwóch przedstawicieli, którzy winni przynieść z sobą na piśmie krótkie sprawozdanie. Egzekutywa.

### KONFERENCJA DZIELNICZNA PPS „STARÓWKA”.

Dzisiaj o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu Długa 19, I p. Konferencja z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat polityczny. 2) Sprawozdanie organizacyjne. 3) Wybory delegatów na konferencję warszawską. 4) Wolne wnioski.

### CZWARTEK, 6 b. m.

„Praga”. Godz. 7 w. w lokalu dzielnicowym odbędzie się posiedzenie nowo wybranego Komitetu dzielnicowego.

„Mokotów”. Godz. 5.30 w lokalu Chocimska 23 odbędzie się ogólne zebranie członków i wybór Komitetu dzielnicowego.

„Wola - Czyste”. O godz. 6 wiecz. posiedzenie dawnego i nowo wybranego Komitetu z referatem politycznym.

„Jeruzolima”. Godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicowym odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

„Grochów”. Godz. 7 wiecz. w lokalu Osiecka 33 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicowych.

### PIĄTEK, 7 b. m.

Dzielnica „Ochota” o godz. 7 w. w lokalu Przemyska 18 odbędzie się Ogólne zebranie członków dzielnicowych, ref. wygłosi tow. Adolf Skobejko na temat „Stany Zjednoczone Europy. Parlamentaryzm czy Syndykalizm.”

Dzielnica Praga godz. 7 w. w lokalu Zabłowska 41-43 odbędzie się Ogólne zebranie członków dzielnicowych.

Dzielnica „Powiśle” o godz. 7 w. w lokalu Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica „Jeruzolima” o godz. 7 w. w lokalu Leszno 53 odbędzie się Ogólne zebranie członków dzielnicowych.

Dzielnica „Powązki” o godz. 7 w. w lokalu Dzielna 93 odbędzie się Ogólne zebranie członków Dzielnicowych.

## MŁODZIEŻ

Koło im. Montwilla-Mireckiego. W sobotę dn. 8 b. m. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła. Obecność wszystkich tow.tow. obowiązkowa.

Koło im. Montwilla-Mireckiego. W niedzielę dn. 9 b. m. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się wieczornica taneczna. Goście mile widziani.

Warszawska Organizacja Młodzieży TUR. Koło im. T. Jaskrowskiego (Mokotów). Dn 6 b. m. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków. Obecność tow. i towarzyszek obowiązkowa.

## RUCH KOBIECY KURS DLA KOBIEC.

Zarząd Główny TUR, w porozumieniu i przy czynnym współudziale Centralnego Wydziału Kobiecego, urządził kurs dla pracowniczek, działających w organizacjach społecznych wśród kobiet. Program kursu obejmie wiadomości niezbędne dla towarzyszek pracujących w robotniczych środowiskach kobiecych. Wykłady odbywać się będą dwa razy na tydzień wieczorem, w środy i soboty, po dwie godziny. Początek wykładów dnia 5 marca. Opłata wynosić będzie jedynie dwa złote wpisowego. Kierowniczką kursu będzie tow. Iza Zielińska.

Zapisy przyjmuje tow. Rybakowa, Warena 7 (lokal CKW) codziennie od godz. 10-2 i od 17-20.

Ruch kult.-oświatowy. Wieczornica towarzyska odbędzie się 9 lutego o godz. 8-iej wiecz. w sali „Ateum”, staraniem Koła dramatycznego T. U. R.

Liczne niespodzianki i atrakcje. Wstęp dla członków i gości 1 złoty.

CENTRALNA SEKCJA TEATRALNA T. U. R. rozpoczyna nowe zapisy do Koła dramatycznego dla mężczyzn i kobiet.

Próby, pod kierunkiem p. Radulskiego, w każdą środę o godz. 6.45, w sekretariacie Generalnym T. U. R., Czerwonego Krzyża 20, 4 piętro, tel. 325-03. Zapisy w środę od 6-iej do 7-iej.

## „MORSKIE OKO” „GWIAZDY WARSZAWY”.

Jeżeli w „Morskim Oku” panuje nastrój wprost nadzwyczajny, jeśli atmosfera łączności sceny z widownią doszła do maksimum, to w pierwszym rzędzie jest to zasługa pełnej werwy, humoru i oryginalności konferencierki, prowadzonej przez p. Olszę... i Lodę Halamę. Świetna tancerka, najbardziej żywiołowa z trzech „Halamek”, znakomita wykonawczyni najbardziej karłowatych ewolucji tanecznych jak np. piłki footballowej, okazała się niezrównaną wprost, pełną inicjatywy i finezji konferencierką, „tem oryginalniejszą, że niektóre numery, miał zapowiadać ustnie, zapowiadała tańcem. Żaden z dotychczasowych konferencierów nie wniósł tyle życia na scenę i tyle śmiechu na widownię, co „Loda” — prawdziwe uosobienie żywiołowości. Stroną „gadającą” w konferencje jest p. Olsza, a wymowa jego doskonale harmonizuje z nowym typem — mimiczno-plastycznej konferencierki.

Sam program jest, jak zwykle, olśniewająco bogaty, migotliwy, zarówno dzięki iśkrom prawdziwego humoru i satyry jak i dzięki przedziwnym pomysłom i bałecznie wielobarwnym dekoracjom. Pierwszy finał, przypominający nieco „Klejoty” — poprostu czaruje różnorodnością pomysłów i kosztownością wykonania i raz jeszcze daje jak najlepsze świadectwo wybitnym zdolnościom jejiny w Warszawie kobiety-dekoratorki p. Jewniewiczowej. Finał drugi wypadł słabiej, a to dlatego, iż gloryfikacja militarysty w obecnych naszych warunkach nie robi bynajmniej miłego wrażenia... bo przypomina smutną rzeczywistość.

O poszczególnych numerach programu rzecz można, że wszystkie są dobre, a tak ich wiele, że trudno wyliczać najlepsze, są i sketsche, i dyalogi i monologi bogato przepieczone satyrą (p. Walter jak zwykle wywołuje huraganowy śmiech na widowni), i numery taneczne, (wśród których na specjalne wyróżnienie zasługują „Zaprosze” w doskonałym wykonaniu Lody i Puni Halama) i prześliczne naszrojone piosenki i wesołe a zabawne pieśni znakomitego chóru „modernistycznego”, i piosenki na sali (z których piosenka p. Leo, śpiewana przez panią Karlińską p. t. „Pocałuj mnie chery”, i piosenka „o tem wróbił świergocą” należą do tych, które się miło słucha i łatwo zapamiętuje) i doskonale występy baletowe, i numery dramatyczne, i mimo-plastyki świetnej pary tancerzy Iny i Jerzego Ney.

Całość jest starannie opracowana, bardzo bogata i urozmaicona i robi jak najlepsze wrażenie. Jedynie, co można zarzucić, to to, że satyra polityczna nieco się stepita... brak jej tego rozmachu, jaki cechował program poprzedni.

Z pośród wykonawców, jak zwykle, na pierwszy plan wysunęli się: Walter, Olsza, Halamki, Nowicka (świetna odtwórczyni dzwiczyny portowej), Karlińska i Gabrieli (czarująca kokietująca wdzów na widowni). Doskonale, „nowym nabytkiem” dla teatru okazała się śliczna Vera Bobrowska, posiadająca przemily głęboki głos i doskonałe zacięcie dramatyczne. Szkoda, że nie dano nam możliwości podziwiania doskonałej tancerki p. Zelińskowej, która w tym programie nie ma ani jednego numeru.

Wogóle program robi jak najlepsze wrażenie, niezawodnie świecić będzie 150-te przedstawienie.

I. K.

„CAPITOL”  
Marszałkowska 125.  
Pocz. o g. 4.30 występy  
o g. 6, 8 i 10

Największy tragiczny Emil Jannings oraz Olga Baklanowa i Fay Wray  
W dramacie **ULICA GRZECHU**  
p. t. **NA SCENIE KINA „CAPITOL REWJA**  
Znakomity duet taneczny — Kamińska i Gronowski. Pieśniarka — Marja Żelka. Gierasiński, ZIELSKA-STANIEWSKI w skeczu p. t. **HOTEL WENUS”.**

„CASINO” Nowy Świat 50  
Pocz. o g. 6, 8, 10.

Bilety ulgowe, passe-partout nieważne!  
Najnowszy film produkcji polskiej  
wytwórni LEO-FILM  
pg. niemierniejszej powieści  
STEFANA ŻEROMSKIEGO  
**URODA ŻYCIA**  
Reżyseria: J. Gardan. Zdjęcia: Sew. Stejnurzel. W rol. gł.:  
**NORA NEY, A. BRODZISZ, BOG. SAMBORSKI, ST. JARACZ, EUG. BODO, W. GAWLIKOWSKI, IRENA DALMA.**

KINEMATOGRAF MIEJSKI  
Hipopotama 8. Długa 25  
Pocz. 630. Sobota i niedziela 5 pp.

Dla młodzieży dozwolony  
**„ROZKOSZE OJCOSTWA”**  
w tryskającej werwą i humorem interpretacji  
**SUE CAROL, LEW CODY, AILEN PRINGLE**  
Wl. Metro. Nadprogram.  
W soboty i Niedziele tylko po jednym seansie POPULARNYM  
o godz. 11.45. Ceny miejsc 20 groszy.

## Z WCZORAJSEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8,90, kabeł 8 918, dolary 8,86, Dewizy europejskie miały naogół tendencję mocniejszą. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173,37, za dewizy Berlin 212,90. Na rynku prywatnym dolary 8,86 trzy czwarte, ruble złote 4,65, czerwonce sowieckie 1,71 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty były słabsze. Obniżyły się: Ostrowieckie z 63,50 na 63,00, Firley z 40,00 na 39,00, natomiast podniósł się Węgiel z 50,25 na 50,50. W dziale pożyczek państwowych podniosła się 4% Premia Pożyczka Inwestycyjna z 122,00 na 123,00, a 5% Premj. Pożyczka Dolarowa z 75,00 na 76,00. Listy zastawne prawia bez zmiany.

Wyszła z druku nowa książka  
St. Andrzeja RADKA

p. t.  
**REWOLUCJA W ZAGŁĘBIU  
DĄBROWSKIM**  
1894 — 1905 — 1914

z licznymi ilustracjami. Cena zł. 5.  
Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warena 9.

## ZE SPORTU

### DYŻURY SEKRETARJATU W.R.S.K.O.

Dyżury Sekretariatu WRSK, odbywają się w poniedziałek od 17 do 19; Skarbnik urzęduje w wtorek od 17 do 18 i od 19 do 20 oraz w piątek od 20 do 21 g. W sprawach lokalnych, porad technicznych i fachowych kluby winny się zgłaszać w godzinach dyżurów.

### KONFERENCJA ZJEDNOCZENIOWA

W poniedziałek dn. 10 lutego r. b. odbędzie się Zjednoczeniowa Konferencja delegatów związków robotniczych sportowych, działających na terenie Rplitej Polskiej.

W konferencji udział wezmą przedstawiciele ZRSS-u, HUH-u (Ukraincy), Jutrzeni oraz Arbeiter Turn und Sportbund in Polen.

### NIEDZIELNY MECZ PIŁKARSKI NA BOISKU LEGJI

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12-iej na boisku Legji rozegrany zostanie mecz

piłkarski pomiędzy ligowym zespołem Legji i drużyną Marymontu.

### TRZECIE MIEJSCE Z. MOTYKI W MISTRZOSTWIE NIEMIEC

W Obersdorf - Algau rozpoczęły się narciarskie mistrzostwa Niemiec, przyczem w pierwszym dniu rozegrano bieg 50 km, w biegu tym wygrał Müller (Niemcy) przed Wazlem (Niemcy). Trzecie miejsce przy-

padło polskiemu narciarzowi Z. Motyka. Startowało 25 zawodników. Mistrzostwa zakończone zostaną 8 i 9 b. m. kombinacją narciarską.

### POLSKA GRA Z RUMUNJĄ W WARSZAWIE O PUHAR DAVISA

Losowanie rozgrywek tenisowych o puchar Davisa, odbyte w Paryżu w obecności prezydenta Doumerguea, dało następujące wyniki: I runda: Grecja — Japonia — Węgry, Jugosławia — Szwecja, Belgia — Hiszpania, Australia — Szwajcaria, Monako — Irlandia, Polska — Rumunia i Niemcy — Anglia. II runda: Czechosłowacja — Danja, Holandia — Finlandja, zwycięzca meczu Jugosławia — Szwecja przeciwko zwycięzcy meczu Japonia — Węgry, zwycię-

zca meczu Jugosławia — Szwecja przeciwko zwycięzcy meczu Belgia — Hiszpania, zwycięzca meczu Australia — Szwajcaria przeciwko zwycięzcy meczu Monako — Irlandia, zwycięzca meczu Polska — Rumunia przeciwko zwycięzcy meczu Niemcy — Anglia, Norwegia — Austria, Włochy — Egipt. Polska wylosowała zatem dość szczęśliwie i powinna dostać się do drugiej rundy. W grupie amerykańskiej wylosowano Meksyk — Kuba i Kanada — USA.

## Co wyświetlają kina?

Apollo: „Uroda życia” polski film z Nora Ney, Brodziszem i Samborskim  
Astra: „Męczennica”  
Casino: „Uroda życia”, polski film z Nora Ney, Brodziszem i Samborskim.  
Capitol: „Ulica grzechu” z Emilem Janningsem i Olgą Baklanową.  
Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.  
Filharmonja: „Książę student” z Ramonem Novarro i Normą Shearer.  
Hollywood: „Ostatnia maska”.  
Kometa: „Pierwsza miłość Kościuszki”.  
Miejski: „Rozkosze ojcostwa”.  
Pan: „Ulica grzechu” z Janningsem.  
Palace: „Wyspa rozkoszy”.  
Quo Vadis: „Walka o różę marj”.  
Splendid: „Dzika orchidea” z Gretą Garbó, Lewis Stone i Nils Asther.  
Stylowy: „Żelazna maska” z Douglasem Fairbankem.  
Światowid: „Skrzydłata Hota”.  
Tęcza: „Szalony książę” z Joanną Craford.  
Wisła: „Przedwiośnie” Żeromskiego.  
Wodewil: „Drapacze chmur” z Williamem Boydem i Sue Carol.  
Znicz: „Asfalt” z Betty Annam.  
Akropolis: „Iwonka” ze Smosarską.  
Bałka: „Szlakiem hanby”.  
Hafja: „Niemierna miłość”.  
Lux: „Intryga, miłość i prawo”.  
Mewa: „Ulica pomysłonych dusz”.  
Muza: „Szampańskie życie”.  
Promień: „Tajemnicza banda” i „Moja rajdrozsa”.  
Stella: „Egzotyczna kochanka”.  
Riviera: „Hrabia Monte Christo”.  
Sokol: „Policmajster Tagiejew”.  
Świt: „Rozkosz zemsty”.  
Tombola: „Krwawa litera” i „W blasku kinkietów”.  
Uciecha: „Biały kapitan”.

„WODEWIL” N. ŚWIAT 43  
Pocz. 6.8.1010  
**WILLIAM BOYD**  
niezapomniany „BURŁAK Z NAD  
WOŁGI” i przesłana SUE CAROL  
w najnowszym arcydziele produkcji  
CECILIA B. de MILLE’A  
**DRAPACZE CHMUR**  
Wzruszający dramat na szczytach olbrzymich wielkomięskich. Niezwykłe przeżycia „Ludzi bez nerwów”, „Siódma miłość”, owiana czaem miłości i romantyzmu.

KINO-TEATR „ZNICZ” Śniadeckich 5.  
tel. 114-05.  
Pocz. o g. 5-iej, w sob. i niedz. o 3-iej.  
**ASFALT**  
potężny dramat, osnuty na tle miłości policjanta i złodziei.  
W rol. gł.: Betty Aman i Gustaw Fröhlich  
Na scenie: Rewja p. t. „Pod gazem”  
Udział biorą: Miuta Boliska, Wacław Zdanowicz, M. Danecki oraz 8 Taćjan-Girlis.  
Ceny biletów od 1 zł do 2,50.

Kino-Teatr „KOMETA” Chłódna 47  
Na ekranie:  
**PIERWSZA MIŁOŚĆ  
KOŚCIUSZKI**  
Na scenie:  
**Występy  
pierwszorzędnych artystów.**

Kino „TĘCZA” Przejazd 9 (obok  
dźwiękowe Pałacu Mostowskich)  
Początek seansów: 6. ot. 10.  
**„SZALONY KSIĄŻĘ”**  
w rewelacyjnej obsadzie  
**Joan Crawford, William  
Haines oraz Slim**  
Nadprogram Tygod. dźwięk. Metro-Gold. Mayer oraz śpiew, muzyka, tańce

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.  
Na ekranie: Tragedja niewinnie posadzonej, dramat życiowy  
**MĘCZENNICA**  
Na scenie rewja pod kier. art. E. Reja z udziałem 1) W. Orskiego 2) balet Karzewskiego składający się z 10-ciu osób 3) Ellen Edgar. Zagadka XX wieku kobieta — wąż dokazująca cudów zrzeczności w przeżyciu przez najwyższe objekta. Dla uniknięcia natłoku prosimy o przybycie na wcześniejsze seanse. Dojazd tramw. 1, 2, 2a, 8 Z.

Kino WISŁA TAMKA 34  
vis a vis Cyrku  
**PRZEDWIOŚNIE**  
wg. powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO  
W roli głów. Zbyszko Sawan M. Goryczyńska H. Modzelewska, Bogusław Samborski, Bolesław Mierzejewski, Stefan Jaracz Wład. Walter i w. innych gwiazd ekranu polskiego.

Weneryczne syfiliś, tryper, niemoć płciowa, gabinet elektro-lecznicy światła.

**Dr. Z. FAJNCYN**  
Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

Weneryczne, niemoć płciowa  
Chor. skóry, włosów. Analizy. Rentgen.

**Dr. I. Amsterdamski**  
ul. Chmielna 34 (obok Dworca Główn.)  
Przyjm. 9 r.—9 w. Panie 4—6. Niedz. 9 r.—6 w.  
Niezamożnym ceny lecznicowe

Weneryczne skórne i niemoć elektro-leczenie,  
**Dr. M. ALTFELD**  
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOZA 50  
(przy Marszałkowskiej)  
Niezamożnym ceny lecznicowe.

## EWANGELJA PRACY

Fanatycznym, żarliwym ewangelistą pracy, jej uduchowionym, wzniętym poetą jest Carlyle. W czasach, kiedy pracę, zwłaszcza pracę wyteżoną, uważa się za ciężką karę, chociaż kraj nasz tyle tej pracy wymaga — godzi się wspomnieć ku obudzeniu uspiomych w ludzkiej energii — kilka wzniętych wierszy Carlyle’a.

„Oto najstarsza ewangelja świata, niezniszczalna, wiecznie trwała: Pracuj i w pracy znachodziš zadowolenie i szczęście! Człecze, synu ziemi i nieba, w głębinie twojego serca ukryta jest siła do pracy i pali się, jak zwolna tlejący ogień i nie daje ci spokoju, dopóki siły tej nie rozwinięz i nie uzewnętrznisz jej w czynach. Praca jest posłannictwem człowieka na tej ziemi. Wyalczaj sobie możność istnienia i zbliź się dzieciu, kiedy człowiek nie pracujący nie będzie miał poprostu prawa do istnienia, musi szukać przytułku poza ziemią, gdzieś na jakiejś innej leniwej planecie...”

Silny człowiek zawsze znajdzie pracę, te znaczy: trudności, przeciwności, cierpienia w mierze zupełnie odpowiadającej jego siłom... Życie nie było dla człowieka nigdy tańcem i zabawą. We wszystkich czasach losu zrodzonych do ciężkiej pracy, los bezimiennych, niemych milionów, niezpecony był różnemi cierpieniami, niesprawiedliwościami, brzemieniem trosk. Życie ich było ciężką pracą, która ranila ciało i serce.”

Dosyć! Przejdźmy od hymnu do prostej powieści. Czasaj są dość podłe. Musimy pracować ostro, porządnie, dużo, do „siódmego potu”. Pracować za dwóch! Oszczędzać! Bo inaczej te, co nazywamy „ciężkimi czasami” będzie dla nas trwało bez końca. Nasze mizerne wegetowanie nie skończy się nigdy. I jeszcze jedno: nie marować lekkoomyślnie rezultatów pracy. Ciężko zarobioną złotówkę — szanuj! Część zarobków — jaknajwięcej! — odłóż na „czarną godzinę” do P. K. O. na książkę czczędnościową. Bez oszczędności, bez tworzenia rezerwy — wasza praca pokryje tylko koszta własne. Koszta waszego utrzymania, — nie więcej. A przecież — napewno — nie zawsze tak energicznie i wydajnie będziecie mogli pracować jak dzisiaj. Przyjdzie starość. Bieda może zajrzeć Wam do oczów. Zapas gotówki na stare lata w P. K. O. to konieczność.

M. Cz.

## KRONIKA

### STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj: Zachmurzenie malejące przy mglistym stanie powietrza; nocą przymrozki, dniem na południu i zachodzie odwilż. Słabe wiatry południowe lub cisza.

Zebranie nauczycieli śpiewu. Przy współudziale przedstawicieli świata pedagogicznego - murzewnego odbędzie się dnia 10-go lutego b. r. o godz. 8-iej wiecz. w lokalu Oddziału Warszawskiego Związku Polsk. Naucz. Sak Powoz. ul. Marszałkowska 123 zebranie nauczycieli śpiewu, uczących w szkołach ogólnokształcących.

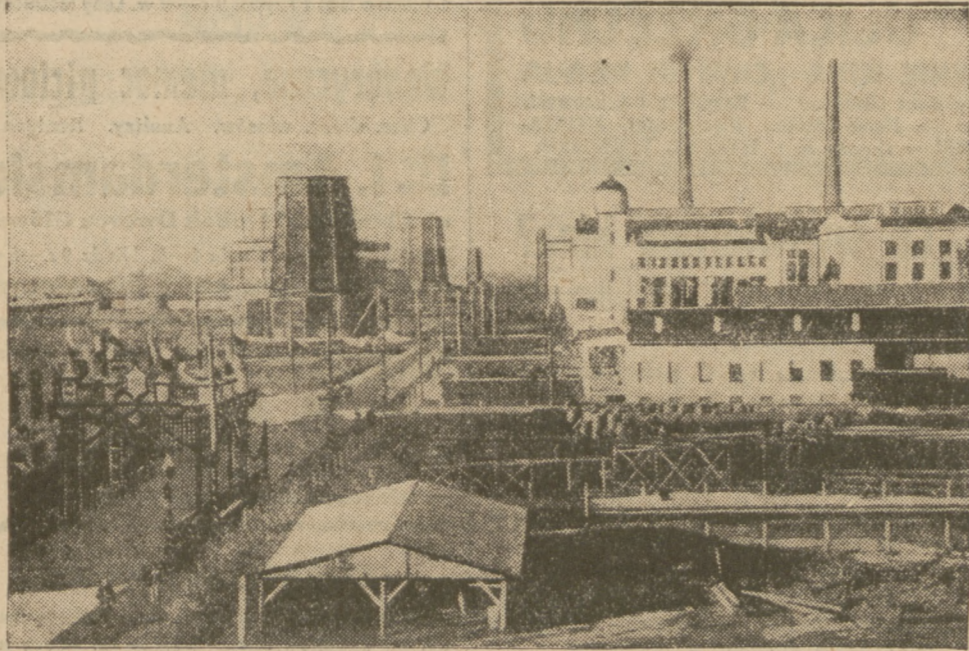
Ze Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokatckich. Dziś w czwartek dnia 6 lutego odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Trębackiej 10 o godz. 9 wiecz. odczyt p. profesora Jakóba Glassa n. t. „Projekt ustawy notarialnej”. Wstęp dla wszystkich kol.kol. aplikantów oraz zaproszonych i wprowadzonych gości.

Odczyt. W czwartek, dn. 6 b. m. p. w. cemaszalek H. Gliwic wygłosi w audytorjum im. Brudzińskiego Uniwersytetu Warszawskiego o godz. 8 odczyt p. t. „Konferencja w Hadze i obecne prawo finansowe i ekonomiczne Ligi Narodów.”

Odczyt. Zarząd Koła Warszawskiego Polskiego Związku Myśli Wolnej zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 8-iej wiecz. w lokalu Koła przy ulicy Królewskiej 16 (wejście z ulicy od strony Giełdy) odbędzie się odczyt ob. Wl. Paneckiego p. t. „Ludwik Feuerbach człowiek, myśliciel i etyk.”

Czytajcie „POBUDKĘ”

## ZAKŁADY FABRYCZNE W MOŚCICACH POD TARNOWEM



Przed tygodniem dokonano uroczystego otwarcia nowowynbudowanych — kosztem 96 milionów złotych — zakładów fabrycznych w Mościcach, pod Tarnowem. Produkcja tych zakładów obliczona jest na sto tysięcy ton nitratu rocznie i ma pokryć całe gospodarstwo zapotrzebowanie Polski.

## ZAKOŃCZENIE AUTOMOBILOWEGO ZJAZDU GWIAZDZISTEGO W MONTE CARLO



Scena z wjazdu do Monte Carlo uczestników międzynarodowego, automobilowego zjazdu gwiazdzistego. W zjeździe tym wzięli również udział automobilisci polscy.

## SAMOBÓJSTWO STUDENTKI

Przy ul. Sosnowej 14 nocy ub. około 9. f. e. j., w mieszkaniu ojczyma swego Noechanuchemij Knaphajsa właściciela jatki w tymże domu, targnęła się na życie 28-letnia Rachma Brodata b. studentka uniwersytetu b. pracownica w laboratorium w państwowym monopolu spirytusowym, a ostatnio w „Domu Zdrowia”. Gdy wszyscy domownicy spali, Brodata otruła się cjan-

kiem potasu. Przed przybyciem lekarza prywatnego B. zmarła. Cierpiała ona od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy. W przeddzień samobójstwa była u dr. Szymkowskiego w Kasie Chorych, który zaopiniował, ażeby pacjentka niezwłocznie udała się na kurację do Otwocka. Powód samobójstwa na razie nie ustalony.

## DZIKA ZEMSTA ZAWIEDZONEJ

Na ul. Śliskiej przed domem 48, praczka z pralni chemicznej 30-letnia Weronika Tomaszewska (Śliska 62) oblała kwasem siarczanym palto 22-letniej Sabinie Osickiej, kuśnierce (Śliska 48). Sprawczyńni zbiegła. Nazajutrz rano Tomaszewska zaczęła się na klatce schodowej i oblała również kwasem siarczanym b. przyjaciela swego 24-letniego Stefana Krajewskiego (Śliska 62). Lekarz w ambulatorium Pogotowia stwierdził

u niego poparzenie twarzy i prawego oka. Rozatkami kwasu Tomaszewska oblała sobie prawą nogę. Sprawczynię dzikiej zemsty zatrzymano w 8 komisariacie, a następnie przeprowadzono do rejestracji w urzędzie śledczym. Tomaszewska, dowiedziawszy się, że Krajewski ma poślubić Osicką i że już wyszły zapowiedzi, postanowiła niedopuszczyć do małżeństwa.

## UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY

Już od kilku tygodni był poszukiwany przez policję niebezpieczny bandyta i zabójca Stefan Nader pseudonim „Chojrak”, postrach Powązek i Żoliborza. Bandyta był już niejednokrotnie bliski ujęcia, lecz zawsze zdołał wymknąć się, torując sobie drogę dwoma rewolwerami. Wczoraj wieczorem o godz. 21 m. 20, przy ul. Sierakowskiej w pobliżu z jakąś kobietą. Gdy policjant zbliżył się do bandyty, ten dał do niego wystrzał z rewolweru. Zamierzał uczynić to samo i policjant, lecz kobieta zasłoniła bandytę sobą. Skorzystał z tego zbroj i zaczął uciekać przez rozkopany teren w stronę baraków w Żoliborzu. W czasie ucieczki Nader porzucił palto jesienne i chcąc udaremnić pościg wystrzelił do poli-

cjaństwa jeszcze 2 razy, lecz z powodu panujących ciemności chybił, sam zaś zbiegł. Post. Jabłoński również strzelał do bandyty ó razy i także chybił. Kobieta, która przyczyniła się do ucieczki bandyty, korzystając z zamieszania również zbiegła. W godzinę później śledzący już od dłuższego czasu bandytę post. 26 komisariatu Bronisław Przybyłowski zauważył na ul. Okopowej, pomiędzy ul. Gęsią a Pawią poszukiwanego bandytę idącego bez palta. Na dany znak, Przybyłowski przy pomocy post. 5-go komisariatu Aleksandra Długowskiego zaskoczyli znieścaka Nadera. Jeden policjant schwytał bandytę za rękę, drugi zaś wyjął z kieszeni rewolwer syst. „Nagana” (rosyjski), naladowany 5-ma nabojami. Ujętego przeprowadzono do aresztu 5-go komisariatu, a następnie pod silną eskortą przewieziono do urzędu śledczego. Nader będąc

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ

11.58 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12.10. O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni. 12.30. 14-ty koncert szkolny, org. przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Polskim Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Jerzego Bojanowskiego, Ewa Bandrowska-Turska (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.). W programie muzyka taneczna. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt p. t. „Pamiętnik prof. Dybowskiego”. 17.45 Koncert kameralny. Wykonawcy: Józef Kamiński (skrz.), Marjan Neuteich (wioloncz.) i Ignacy Rosenbaum (fort.). W programie utwory L. van Beethovena. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty PAT. 19.58 — 02.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 Feljton p. t. „Amerykanka”. 20.30 Popularny koncert solistów. Wykonawcy: A. Koltun (skrz.), B. Nietykza (tenor), i prof. L. Urstein (akomp.). 21.10 Kwaadrans literacki. 21.30 Tańce polskie w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 22.00 Feljton „Chunchuzi”. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i PAT. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie. 12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 15.45 Komunikat Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewających i Muzycznych. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Udział rolnictwa w bilansie handlowym Polski w 1929 r.” 17.45 Transmisja z Poznania „Pogadanka Akademicka”. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygl. p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Georg Hoeberg (dyrekc.) i Robert Soetens (skrz.).

Po transmisji komunikaty: meteorol., policyjny, sportowy, Polsk. Agen. Tel. (PAT), oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

## SENATOR SACKETT



został mianowany ambasadorem amerykańskim w Berlinie na miejsce Schurmana.

## Czytajcie „POBUDKĘ”

10-letnim chłopcem dokonał pierwszego napadu rabunkowego na ucznia na ul. Puławskiej. W wyniku sprawy sądowej, młodociany przestępca przebył w domu poprawczym w Studzińcu 3 lata. Gdy miał lat 17 był już postrachem całego Mokotowa. Bandyta ma na sumieniu dwa zabójstwa: jedno na ul. Mickiewicza na Żoliborzu, drugie na ul. Koźlej 9, gdzie zabił Wacława Góreckiego.

## CHICAGO—JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH MIAST ŚWIATA—W OBLICZU BANKRUCTWA



Jak doniosły już depesze, znajduje się Chicago, jedno z największych miast świata, w obliczu bankructwa. Kasy miejskie są zupełnie puste i o ile miasto nie otrzyma pomocy finansowej grozi zamknięcie szpitali, zakładów społecznych, szkół i t. p. Szczegółowo pisaliśmy o tem we wczorajszym numerze „Robotnika”.

## POLA NEGRI ZAKŁADA WŁASNĄ WYTWÓRNIĘ FILMOWĄ



Słynna artystka filmowa Pola Negri przyjechała ostatnio do Berlina, gdzie zamierza założyć własną wytwórnię filmową.

## TEATR i MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**  
o 8 w. „Pan Twardowski”  
**Narodowy**  
o 8 w. „Bał w obłokach”  
**Nowy**  
o 8 w. „Magja”  
**Letni**  
o 8 w. „Książę małżonek”

Teatr „Ateneum”. Czerwonego Krzyża 20. „Podhale tańczy”, wesołe widowisko regionalne Rytarda i Roj - Rytardowej. Oryginalna muzyka podhalańska w układzie St. Mierczyńskiego.

W próbach głośna sztuka Leonarda Francka p. t. „Karol i Anna”. Sztuka ta obiegła wszystkie sceny europejskie, ciesząc się wszędzie niebywałym powodzeniem. W „Karolu i Annie” poraz pierwszy w bieżącym sezonie wystąpił dyr. Marja Strońska, która kreować będzie rolę Anny. Premiera „Karola i Anny” we wtorek, dn. 11 b. m.

TEATR WIELKI daje dziś wieczór najpopularniejszy balet polski „Pan Twardowski” Ludomira Różyckiego, tegorocznego laureata Nagrody Muzycznej Państwowej.

Teatr Narodowy. „Bał w obłokach”.  
Teatr Nowy. Codziennie „Magja”.  
Teatr Letni. „Książę małżonek”.  
Teatr Polski. „Rywale”.  
Teatr Mały. „Wilki w nocy”.

Teatr „Morskie Oko”. Jasna 3. Codziennie nowowystawiona wielka rewja p. t. „Gwiazdy Warszawy”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie wielka aktualno - polityczna rewja p. t. „Dookoła Bartel”.

Operetka L. Messal. Dziś „Ewentualnie dzisiaj w nocy”.

Teatr „Mignon”. Rewja „Cuda Warszawy”.

„Wesoły Wieczór”. Co wieczór rewja „Confetti”.

Music-hall „Orfeum”, Bielańska 5. Codziennie program nr. 2.

Szopka polityczna. Codziennie największa nowa szopka polityczna pióra Hemara, Lechonia, Stonimskiego i Tuwima. W nowej szopce są przedstawione wszystkie wybitniejsze postacie naszego świata politycznego i artystycznego.

WĘGIERSKI SKRZYPEK W KONSERWATORIUM. Dziś, 6 b. m. w sali Konserwatorium odbędzie się recital skrzypcowy. Wielce urozmaicony program wykona znakomity skrzypek węgierski, uczeń Hubaja, Laszlo Szentgyergyi.

### Ogłoszenia drobne

**A) Meble** Stołowe, sympialnie węgierskiego jesionu czczotowe de-bowe 12 sztuk 1200 zł a fy trzy-drzewiowe brystolki — duży wy-bór mebli kuchennych komplet biało-lakierowa 6 sztuk 220 zł. Splaty długoterminowe Marszałkowska 125 w podwórzu.

**PLACE** budowlane 18—24 klm. — projektowanej koleje elektrycznej nad rzeką, przy kole-tereny wybitnie suche zalesione, lub otoczone lasem iglastym, po 5400 1<sup>2</sup>, i 1/2 morgowe do sprzedania 8—30 gr. 1<sup>2</sup>, spłaty do 2-oh lat. Marszałkowska 83 m. 4, tel. 138-81.

**PATEFONY, PARLOFONY** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych warunkach, po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

**A) Zegary** ściennegarki na raty bez zaliczki. Pierścionki, kolczyki, obrączki — Gutmacher ulica Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

**10 złotych** nie tracisz omijając Szkołę Samochodową Tuszyńskiego, Ziota 25.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo**

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.